

Do 1985 r. - podwojenie powierzchni!

Zielone światło dla ogródków działkowych

Sprawy związane z rozwojem ogrodnictwa działkowego w naszym kraju, zapoczątkowanego w inicjatywy związków zawodowych jeszcze w 1949 r. — skupiają żywe społeczne zainteresowanie. Blisko 20-letni już systematyczny i szybki rozwój powierzchni upraw w pracowniczych ogródkach działkowych jest przekonującym świadectwem ich popularności i co szczególnie ważne — ich wielorakiej roli — społecznej, gospodarczej, socjalnej i zdrowotnej.

Podejmując temat ogrodnictwa działkowego — Biuro Polityczne KC PZPR podkreśliło niejako raz jeszcze — osiągnięcia i dorobek tych, którym te ogródki służą oraz potrzebę dalszej, wzmożonej troski o szybkie, jeszcze bardziej powszechne materializowanie się tej idei.

Ponad 550 tys. rodzin pracowniczych gospodaruje aktualnie na działkach o łącznej powierzchni 24 tys. ha. Dalszych 300 tys. rodzin oczekuje na swoje ogródki. Program zagospodarowania w latach 1978—1980 4,5 tys. ha nieużytków i gruntów na pracownicze ogródki pozwolił na oczekiwania wydatnie skrócić.

Opracowany jest też — zgodnie z zapowiedzią I sekretarza KC PZPR

— Edwarda Gierka na ogólnopolskiej naradzie przedstawicieli samorządu robotniczego — program podwojenia do 1985 r. powierzchni pracowniczych ogródków działkowych i

Jesienne przewozy



PKS jako koordynator przewozów jesiennych w trudnych warunkach dokonuje transportu plodów rolnych. Oddział PKS w Bartoszycach należy do czołowych w dystryktie olsztyńskim. Zasięgiem swoim obejmują także i województwo suwalskie. N/z: odprawa sa mochodów PKS w Bartoszycach. CAF — Moraz — Telefeto

tym samym rozwiązaniu problemu, jakim jest spełnienie społecznych oczekiwań na ogródki działkowe.

Zagadnienia związane ze zwiększeniem arealu ogródków działkowych należą — co trzeba podkreślić — do trudnych i złożonych. Największe przeciwdziałania, a zarazem i największe trudności z „wygospodarowaniem terenów” pod nowe ogródki działkowe występują w dużych ośrodkach przemysłowych, m. in. w woj. katowickim, gdzie działkowiczów jest najwięcej, krakowskim, łódzkim i warszawskim.

Przeszkodą w rozwoju ogródków działkowych bywa brak dostatecznej ilości powierzchni terenów przeznaczonych pod ogrody w planach zagospodarowania przestrzennego i to najciężiej w miejscowościach, w których na działki występują największe

(Dokończenie na str. 2)



Zamek Malborski spełniający obecnie rolę muzeum stanowi dużą atrakcję turystyczną. Na zdjęciu — dziedzińce Zamku Wysokiego; tutaj prawie zawsze można spotkać grupę wycieczkową lub indywidualnych turystów. CAF — Rozmysłowicz

W KRAJU

JUŻ KONIEC „JESIENI 78”
Piątek jest przedostatnim dnem Targów Krajowych „Jesień 78”. Dziś opublikowana zostanie lista laureatów targowych — wyróżnionych medalami i dyplomami w konkursie „Dobre — ładne — poszukiwane”.

ZDROWIE I PLANOWANIE RODZINY

Zdrowie i planowanie rodziny — to temat międzynarodowego kursu zorganizowanego przez Instytut Matki i Dziecka wspólnie ze Światową Organizacją Zdrowia, który rozpoczął się dziś w Warszawie. Uczestnicy spotkania — przedstawiciele kilkunastu krajów Europy, Azji i Afryki przedyskutują tak ważne problemy jak np. definicja zdrowia rodziny, wymienią doświadczenia nt. medycznych i społecznych aspektów planowania rodziny.

NOWOGROD ODZNACZONY

W 34 rocznicę wyzwolenia Nowogrodu odbyła się wczoraj w tym mieście uroczysta sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy oraz Miejsko-Gminnego Komitetu FJN. Nowogród odznaczony został Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy, nadanym przez Radę Państwa za usługi mieszkańców miasta w walce z hitlerowskim niemiecczym.

ZJAZD CHIRURGÓW

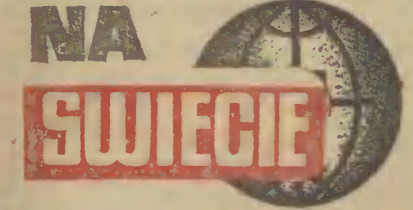
W Toruniu trwa 49 Zjazd Towarzystwa Chirurgów Polskich, w którym uczestniczy ok. tysiąca lekarzy; obecnych jest kilkudziesięciu gości zagranicznych. Podczas toruńskiego zjazdu, w licznych referatach i dyskusjach, podnoszone są problemy istotne dla doskonalenia tej dziedziny medycyny.

ZNOW UTONIĘCIA

Samotne przebywanie nad wodą i nieostrożność są nadal przyczyną utonięć w jeziorach woj. suwalskiego. W jeziorze Sajno utonął mieszkaniec Warszawy Jan K., który wypadł z łodzi podczas wędkowania. Natomiast w jeziorze Nidzkim ponosił śmierć Stanisław S., który zasnął i wypadł z łódki do wody.

E. Gierek przyjął prof. J. Szczepańskiego

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął wiceprzewodniczącego OK FJN, wiceprzewodniczącego PAN, prof. Jana Szczepańskiego. W serdecznej rozmowie Edward Gierek złożył profesorowi Szczepańskiemu najlepsze życzenia i gratulacje w związku z 65-leciem urodzin.



WIELKIE MANEWRY NATO

W rejonie śródziemnomorskim rozciągają się dziś doroczne jesiennie manewry NATO, pod krytycznym „Display determination-78”. Stanowią one jeden z elementów jesiennych serii manewrów Paktu Północnoatlantyckiego „Autumn forge”, przeprowadzanych co roku, lecz tym razem na wyjątkowo dużą skalę. W ćwiczeniach weźmie udział 8 krajów NATO (w sumie 10 tys. żołnierzy).

WSPÓLPRACA ZSRR — FINLANDIA

W Kostomoksy (Karelska Republika Autonomiczna), odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod główny budynek kambina tu wzbogacania kopalin budowanego tam przy udziale firm fińskich. W uroczystości wzięli udział premier ZSRR, Aleksiej Kosygin i prezydent Finlandii Urho Kekkonen.

PROTEST MSZ SRW

Przedstawiciel MSZ SRW przekazał charge d'affaires a. i. ChRL w Wietnamie protest przeciwko naruszeniu przez stronę chińską terytorialnej integralności SRW. Wtargnięcie 12 bm. dwóch uzbrojonych łodzi chińskich na wietnamskie wody terytorialne w wybrzeży prowincji Quang Ninh i zastrzeżenie rybaków — oświadczył przedstawiciel MSZ SRW — jest bardzo poważnym naruszeniem suwerenności Wietnamu.

TRUDNA KONFERENCJA PRAWA MORZA

W nowojorskiej siedzibie ONZ dobiega końca prace szóstej sesji III Konferencji Prawa Morza, zaplanowanej 21 sierpnia br. Obecna sesja stanowi kontynuację poprzedniej rundy tych negocjacji, jaka wiosną br. odbyła się w Genewie. Ze względu na głębokie rozbieżności stanowisk między państwami i przemysłowymi kierującymi się wyłącznie swymi partykularnymi interesami i krajami rozwijającymi się, osiągnięcie końcowego porozumienia we wszystkich kluczowych problemach nie było jeszcze możliwe.

Na tematy dnia

Kto i co winien rynekowi?

KUPUJĄC błuzkę dla dziecka ze zdziwieniem zauważyłem, że trzy kolejne rozmiary bluzki są sobie równe. Sprawa skłamała ekspedientka: trzeba patrzeć na bluzkę, nie na metkę, bo oni (w domyśle — producenci) w ten sposób „wykonują plan dostaw w rozmiarowo-wzrostach”.

ninami linianymi, gdzie z kolei nie brak barwnych zasłon, nie ma natomiast w jednym kolorze? Czyżby jednemu zjednoczeniu, brakowało barwników, a drugie miało ich w nadmiarze?

(Dokończenie na str. 2)

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDĄŃSK — SOPOT — GDYNIA
Nr 209 (6758) Piątek, 15 września 1978 r. Cena 1 zł

30 mln m sześć. ziemi, 560 obiektów inżynierskich, 276 budynków zaplecza

Linia Hutniczo - Siarkowa nabiera wyraźnych kształtów

Linia Hutniczo-Siarkowa, budowana między Hrubieszowem a Hutą „Katowice” nabiera coraz wyraźniejszych kształtów. Obecnie roboty koncentrują się między granicą państwa a Wola Baranowska. Ułożono

tu dotychczas ok. 100 km toru, w tym na odcinku między Hrubieszowem a Zamościem 55 km, a na trasie od Sanu do Bilgoraja — 45 km.

Prawdopodobnie pierwsze odcinki między granicą a Wola Baranowska

beda mogły ruszyć do nowej trasy w końcu br. Zanim to jednak nastąpi, wykonac obojętne Zamościa oraz zakończyć budowę mostu przez San.

Rozpoczęto już wstępne prace przy budowie linii między Wola Baranowska a Katowicami. Roboty te zakończy się przypuszczalnie w końcu przyszłego roku i wówczas rozpocznie się wstępna eksploatacja Linii Hutniczo-Siarkowej.

Dotrzymanie tych terminów zależy jednak nie tylko od wykonawców linii. Budowniczość LHS odczuwa niedobór ciężkiego sprzętu, m. in. suchaczów i koparek oraz części zamiennych do tych maszyn. Konieczna jest także większa niż obecnie ilość samochodów ciężarowych o dużej ładowności.

LHS usprawni znacznie dowóz rud z ZSRR dla Huty „Katowice”. Realizacja tej inwestycji wvelimi-

(Dokończenie na str. 2)

W Hucie im. Nowotki



W Hucie im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim (woj. kielecki) trwają prace przy budowie wielkiej walcowni drobnej, w której produkowane będą wyroby walcowane o średnicach od 8 do 60 mm. Realizację inwestycji rozpoczęto w lipcu 1976 roku, uruchomienie produkcji przewidziane jest w końcu przyszłego roku, a zakończenie całej budowy planowane jest na koniec 1980. Zdolność produkcyjna walcowni wyniesie będzie 800 tys. ton wyrobów walcowanych.

N/z: obecnie wznowiona jest hala produkcyjna o długości ponad 1 km. Podstawowy ciąg produkcyjny wyposażony zostanie w urządzenia japońskie gwarantujące wysoka jakość wyrobów. CAF — Kwiatkowski

Pod patronatem „Wieczoru Wybrzeża” i „Orbisu” w Gdyni

Rejs Przyjaźni „Stefanem Batorym”

Stalo się już tradycją, że jesiennie podroże tss. „Stefan Batory”, organizowane są wspólnie przez gdyniński Oddział PBP „Orbis” wraz z redakcją „Wieczoru Wybrzeża”. W tym roku Rejs Przyjaźni, który odbędzie się w dniach 17 — 24 listopada prowadził przez Leningrad i Tallin. Do udziału w nim zgłosiło się już ok. 700 mieszkańców Wybrzeża i Śląska, którzy oprócz atrakcji podróży morskiej chcą odwiedzić słynne porty Kraju Rad.

szereg atrakcji na pokładzie transatlantyka: bale, konkursy, spotkania i filmy. Tydzień na „Stefanie Batorym” zapowiada się więc nader interesująco.

Jak nam zakomunikował dyrektor „Orbisu” w Gdyni — Tadeusz Cerkleński — istnieje jeszcze możliwość zgłoszenia udziału w listopadowym „Rejsie Przyjaźni”. Szczegółowe informacje uzyskać można, telefonując pod nr 20-18-50 lub odwiedzając siedzibę „Orbisu” w Gdyni przy ul. Świętojańskiej. Decyzję należy już podjąć, bowiem czasu pozostało niewiele.

Jak zwykle — obok bogatego programu turystycznego, przewidziano

padł od kuli Lee Harvey Oswalda. Pastor Martin Luther King został zastrzelony przez Jamesa Earl Raya. Taką jest wersja oficjalna, obok niej setki, jeśli

(Dokończenie na str. 2)

17 dni przy władzy

Portugalia: po upadku rządu da Costy

Jak donosi agencja Reuters, wczoraj w nocy parlament portugalski absolutną większością głosów odrzucił program rządowy, przedłożony w ubiegłym tygodniu przez premiera Alfredo Nobre da Costa.

Upadek utrzymującego się 17 zaledwie dni przy władzy gabinetu

(Dokończenie na str. 2)

Wniosek zgłoszony przez socjalistów o wotum nieufności dla rządu został przyjęty 141 głosami przeciwko 71 przy 40 powstrzymujących się. Oznacza to upadek rządu portugalskiego, utworzonego przed 17 dniami. Będzie on jednak pełnił tymczasowo funkcje administracyjne do chwili aż prezydent Portugalii Ramalho Eanes znajdzie kandydata, któremu będzie mógł powierzyć misję utworzenia nowego gabinetu.

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk Gdynskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże, okresami opady deszczu. Temperatura od 10 st. C. rano do 16 w dzień. Wiatry południowo zachodnie przejściowo zachodnie, silne i bardzo silne porzywie.

W stolicach europejskich o godz. 14 notowano: Warszawa — 16 st. C., Moskwa — 14, Helsinki — 11, Sztokholm — 12, Kopenhaga — 15, Londyn i Bruksela — 18, Paryż — 22, Madryt — 17, Lizbona — 24, Ateny — 29, Sofia — 13, Bukareszt, Belgrad, Budapeszt — 19, Wiedeń — 20, Praga — 21, Berlin — 18, nad Adriatykiem — 23, nad Bałtykiem — 17 st. C.

Kontrnatarcie dyktatorskiego reżimu

Nikaragua - „strefą wojenną”

Powstańcy opanowali większe miasta prowincjonalne

Jak już informowaliśmy, rząd dyktatora Somozy wprowadził wczoraj stan wyjątkowy w Nikaragui. W myśl de-

kretnu o stanie wyjątkowym, całe terytorium zostało ogłoszone „strefą wojenną”, co w praktyce daje armii nieograniczone władze, a nawet formalne prawo strzelania bez ostrzeżenia do wszystkich pojazdów w ruchu, a także do ludzi.

Powstańcy utrzymują się nadal we wszystkich większych miastach prowincjonalnych. Oddziały gwardii narodowej Somozy gwałtownie atakują pozycje powstańców, przy poparciu lotnictwa, czołgów i artylerii. Wojska rządowe usiłują usunąć partyzantów z miast Leon, Masaya, Chinandega, Chinotepa, Diriamba, Matagalpa i innych. Akcja ta napotyka jednak zacięty opór, gdyż do powstańców przyłączyła się miejscowa ludność. Partyzanci rozdali mieszkańcom broń zdobytą w koszarach wojskowych. Na ulicach miast wzniesiono barykady. Szczególnie intensywne walki toczą się w

mieście Esteli, gdzie sandiniści panują nad sytuacją.

Straty wśród ludności cywilnej zastraszająco rosła, gdyż gwardia narodowa przestala w ogóle oszczędzać cywilów. Według danych Czerwonego Krzyża, od soboty 9 bm. zginęło 400 osób, a 800 odniosło rany. Żołnierze dobijają rannych. W dzielnicy Manimbo

(Dokończenie na str. 2)

Propozycje na jesień



Australijscy działacze gospodarczy w PLO i „Dalmorze”

W Gdyni przebywała delegacja przedstawicieli sfer gospodarczo-handlowych Australii. Są to doradcy rządu do spraw rozwoju handlu z krajami RWPG.

Wczoraj delegacja australijska złożyła wizyty i przeprowadziła rozmowy handlowe w PLO i w „Dalmorze”.

Australijskich gości poinformowano o planach rozwoju linii australijskiej PLO utrzymywanej od 1959 roku, a w „Dalmorze” o zamierzeniach rozwoju połowów na dalekich łowiskach przez dalekomorskich rybaków.

(w5)

Wersje oficjalne i inne

Długi cień dwóch zbrodni

Od jednej zbrodni upłynęło 15 lat, od drugiej — 10. Obie były przedmiotem drobiazgowego śledztwa, do którego uruchomiono ogromną machinę i użyto najnowocześniejszych metod. W obu przypadkach morderca został

schwyty. Rozstrzygnięcia jednak o obu tych sprawach nie zadowolają Amerykanów. W szranki stoje komisja do spraw zabióstw Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Prezydent John Fitzgerald Kennedy

padł od kuli Lee Harvey Oswalda. Pastor Martin Luther King został zastrzelony przez Jamesa Earl Raya. Taką jest wersja oficjalna, obok niej setki, jeśli

(Dokończenie na str. 2)

Na tematy dnia

(Dokończenie ze str. 1)

szyszym niż planowano. Na wyprodukowanie tych zapasów zużyto surowiec, barwniki, energię... Nie małe także liczba reklamacji niektórych wyrobów radiowo-telewizyjnych, gospodarstwa domowego, butów itp. Znaczna część zapasów handlowych stanowią wyroby przemysłu lekkiego, który jednocześnie ma poważne zaopatrzenie w dostawach towarów najbardziej poszukiwanych. Z poszczególnych dziedzin dochodzą wypowiedzi informujące o „nadrabianiu” tych zapasów. W IV kwartale mamy więc mieć więcej rajstop i rajtuzów, a czas już najwyższy, aby było ich więcej i lepszych. Przemysł dziewierski notuje także poprawę w produkcji niektórych wyrobów bawełnianych; m. in. mają się zwiększyć w tym roku o 30 proc. (głównie w czwartym kwartale) dostawy męskich „niemywanych”. Równocześnie jednak w sklepach nadal jest za mało bawełnianej bielizny dla niemowląt i dzieci, a wyroby te były najbardziej priorytetowe w priorytetowych... W IV kwartale, według oficjalnych zapisów, rynek ma być prawidłowo zapotrzebowany w obwiesie jesienno-zimowe. Zobaczymy.

Sprawa polega jednak nie na nadrabianiu, ale na systematyczności, kupujemy przecież przez cały rok i przez cały rok chcemy mieć z czego wybierać. Co roku rosną dochody ludności (i to szybciej niż zakładają plany), rośnie

więcej popyt. Czasem przekracza on nawet planowe przewidywania. Na przykład choć dostawy magnetofonów MK-2500 będą w ciągu roku większe o ok. 40 proc. — przydoleją się jeszcze z 5 tys. sztuk w celu zaspokojenia wzrastającego popytu. Mammy coraz większe wymagania pod adresem przemysłu i rynku — i to zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Niełatwo sprostać tym wymaganiom, ale tej idei muszą być podporządkowane wszystkie poczynienia — od zakupu właściwego surowca, umożliwiającego produkcję wyrobów dobrych i poszukiwanych, przez odpowiednie, tzn. zgodne z faktycznymi potrzebami, wykorzystanie ich do produkcji wyrobów finalnych. Te ostatnie oczekują się stosownego uszerzegania według skali i potrzeb na znanych już listach towarów poszukiwanych. Pozwala to na dokładną kontrolę stanu dostaw w porównaniu z potrzebami. Taką wiedzę jest niezbędna, ale jest to tylko połowa sprawy. Druga część to respektowanie potrzeb uwzględnionych na listach. Tutaj przydatny jest — oprócz nakazów administracyjnych — nieco więcej uzależnień ekonomicznych, szczególnie przy rozliczaniu przedsiębiorstw w wykonaniu zadań zapisanych na listach. Zadań, które traktować jednak należy w miarę elastycznie; by uwzględniały zmiany w popycie, które w niektórych przypadkach zachodzą w ciągu roku.

ELŻBIETA DĄBEK

Rolnictwo tematem Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku

Egzekutywa KW PZPR w Gdańsku na wczorajszym posiedzeniu dokonała oceny wyników społeczno-gospodarczych państwowych przedsiębiorstw rolnych w roku gospodarczym 1977/78 oraz wyliczyła kierunki działania tych gospodarstw w roku bieżącym.

Rok miniony był kolejnym okresem pogłębiania się dysproporcji między tempem wzrostu produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej, co pogorszyło rentowność PGR. Ponadto nakłady, wzrost zużycia pasz wpłynęły niekorzystnie na wyniki finansowe. Niezadowalający jest postęp w powiększaniu stada krów i rozwoju produkcji mleka. Spadła dynamika rozwoju stada świń.

Egzekutywa zobowiązała Urząd Wojewódki do dokonania oceny gdańskiego rolnictwa pod kątem stanu posiadania poszczególnych sektorów. Potrzebna jest ocena wyników produkcyjnych i ekonomicznych każdego z PGR. Egzekutywa podziękowała za pomoc państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej za obojętne i wysiłek podczas niekorzystnych zjawisk.

W drugim punkcie obrad Egzekutywa omówiła działalność i perspektywy rozwoju przemysłu elektronicznego w województwie gdańskim reprezentowanym przez GZE „Unimor”, Zakłady Radiowe „Radmor”, ZMP „Mera-Wag” i ZR „Eltra” w Gniewie. Wartość produkcji tego przemysłu w br. wyniesie 4,5 mld zł.

Z aprobatą instancji spotkały się zamierzenia modernizacji w przyszłym 5-letnim planie wszystkich zakładów gdańskiego przemysłu elektronicznego.

Dziś koniec rokowań amerykańsko - izraelsko - egipskich?

Co się stanie po Camp David

Trójstronna konferencja na szczycie z udziałem J. Cartera, A. Sadata i M. Beginy przypuszczalnie zakończy dzisiaj obrady. Obserwatorzy polityczni nadal odnoszą się sceptycznie do jej wyników. Dotychczas nie osiągnięto jeszcze nawet ramowego planu porozumienia.

W miarę zbliżania się do końca trójstronnej, amerykańsko - egipsko - izraelskiej konferencji w Camp David, która jest kontynuacją separatystycznego dialogu izraelsko-egipskiego, w prasie egipskiej można coraz częściej spotkać spekulacje co się stanie w Camp David. Wiąże się to z planowanym przez prezydenta Sadata pozostaniem przez dwa dni w Waszyngtonie, po zakończeniu rozmów „na szczycie”.

Ogródki działkowe

(Dokończenie ze str. 1)

szę zapotrzebowanie. Uznaje budowę natomiast dobra realizacja planów rozwoju ogródków działkowych w woj. łódzkim, gdańskim, zielonogórskim, lubelskim, bydgoskim oraz w wielu niedawno powstałych województwach.

Plany działkowców będą uznane. Roczna „produkcja” z działek wynosi ok. 420 tys. ton owoców i warzyw. W tym roku, mimo nie sprzyjającej aury — z terenów działkowych zbierze się ok. 450 tys. ton warzyw i owoców. Co najmniej 1/3 część tych plonów trafi na rynek za pośrednictwem handlu społecznego.

Innym ważnym aspektem istnienia ogródków działkowych są sprawy związane z ich społeczną funkcją, zwłaszcza rekreacyjną. Z wyocznikiem na działkach korzysta łącznie 2 mln osób. Ponad 1 tys. pracowników ogródków działkowych udostępnionych jest społeczeństwu na stałe, na zasadzie parków miejskich. Rokrocznie z organizowanych tu czasów korzysta ponad 40 tys. osób.

Nowo powstające pracownice ogródków działkowych, są coraz lepiej i szybciej zagospodarowywane. Świadczy o tym, że stworzono „zielone światła” dla każdej inicjatywy sprzyjającej rozwojowi tej formy społecznej i gospodarczej aktywności.

ADOLF REUT

Mieszkaniec Sopotu ofiarą Tatr

Wystarczył jeden dzień pięknej pogody w Tatrach, a doszło tu znów do nieszczęśliwych wypadków. Na Polanie Rogoźniczkiej znowo na atak serca Władysława Rzepeckiego z Sopotu. Gdy ratownicy wraz z lekarzem bezskutecznie usiłowali go ratować, nadszedł drugi alarm. Tym razem taternicy — ze Wschodniej Szkoły Młucha nad Morckim Okiem. Taternik, 23-letni student z Gdyni Marek Z. oispał od ściany.

Po błyskawicznej akcji ratowniczej dotarli do pechowego wypadku, stwierdzono u niego „tylko” skomplikowane złamanie nogi. Rannego w dobrym stanie dostarczono do zakopiańskiego szpitala.

Niestety, apele GOPR — za pośrednictwem prasy, radio i telewizji — nie odniosły właściwych skutków. Turcy nadal nie zważają na niebezpieczne warunki, jakie jego lata panują nieustannie w wyższych partiach Tatr.

Podsumowując pierwsze uwagi na temat kończącego się spotkania w Camp David trzeba stwierdzić po pierwsze, że Begin broni swego nieprzejednanego stanowiska, poszukując pomocy lobby izraelskiego w USA. Premier izraelski utrzymywał przez cały czas pobytu w Camp David kontakty z przedstawicielami społeczności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych. Delegacji izraelskiej chodziło o to, aby przekonać nawet chwycylnych jej członków, że stanowisko Beginia jest jedynym rozwiązaniem dla Izraela.

Sadat zamierza spotkać się z przedstawicielami Kongresu, prasy i osobistościami politycznymi. Podobne zamiary żywi premier Izraela, Menachem Begin. W związku z tym można spodziewać się, że obaj przywódcy przedłużają spotkanie w Camp David już w sposób jawny na scenie amerykańskiej.

Niezależnie od ostatecznych decyzji spotkania w Camp David, które ze względu na przetargi uzyskało subie w niektórych kołach opinii „wschodniego bazaru”, w kołach lobby izraelskiego ma do odegrania wybitną rolę, z racji wpływu na oficjalne koła amerykańskie.

Po trzecie, Izrael pragnie przedłużyć rokowania jak najdłużej tylko dlatego, aby uniknąć zawarcia konkretnego porozumienia pokojowego.

Dlaczego pociąg z Łodzi spóźnił się 7 godzin?

Ileż gromów i złościwości zebrali dziś na swoje głowy kolejarze od ośsoś, czekające rano na przyjazd pociągu osobowego z Łodzi, który odszedł ze stacji — początkowo wczoraj o godz. 19.30. Do Gdyni przybył mial on o godz. 5.30, a tymczasem z Gdyni do Łodzi nie było komunikacji informacyjnej, że dotrze on do stacji docelowej z 40-minutowym opóźnieniem. Prawie 7 godzin!

Jedyną informacją, jaką uzyskali w Łodzi, była taka: „pociąg spóźnił się o godzinę”. W rzeczywistości była przetrwa w ruchu na trasie Płock — Trzpcowo. Skontaktowali się w tym czasie z Płockiem. Okazuje się, że wczoraj o godz. 23.45 na jednokierowym szlaku wjechał się wagon w pociąg towarowy. Przerwa w ruchu trwała do godz. 5 rano. Nie wiec dziwnego, że nie można było puszczac pociągów osobowych.

Ten wypadek spowodował szereg perturbacji, m. in. również tak znaczne opóźnienie składu pasażerskiego, zmierzającego do Gdyni.



Nr: oddział gwardii w drodze do Managui, gdzie trwają rzeziety walki między partyzantami a żołnierzami wiernymi dyktatorowi Somozy. CAF - AP - Telefoto

S/y „Gedania” wrócił z polarnego rejsu

Po 50 dniach żeglugi

Dziś rano zawinęła do Gdańska jednostka Jachtklubu Stoczni Gd. im. Lenina s/y „Gedania”, która do wodzi jachtowy krl. zw. dr. inż. Dariusz Bogucki — znany organizator i uczestnik wielu dalekomorskich wypraw.

Zakończone ostatniego reisu przedwydawał dopłynięcie do wschodnich wybrzeży Grenlandii, gdzie dotąd nie dopłynął jeszcze żaden jacht. Niestety, i tym razem trudności w pokonaniu barier lodowej — to jest prądu grenlandzkiego, niosącego grubą kres i led, uniemożliwiły osiągnięcie zamierzonego celu. „Gedania” przekroczyła jednak 72 st. 30 min. szerokości geograficznej północnej, okrążając norweska wyspa Jan Mayen i ześluzując następnie dookoła Islandii. W tym przewadko skorzystało z prądu grenlandzkiego.

Jacht — z 13-osobową załogą na pokładzie — przebył ponad 5 tys. mil morskich, zawijając po drodze do Malmö, Kopenhagi, Göteborga, na wyspa Jan Mayen, do której jest bardzo trudny dostęp. Akurairi, Reykjaviku i Kirkwall na Orkadach.

A.

Kontrnatarcie Somozy

(Dokończenie ze str. 1)

W Masaji czolgi zrównały z ziemię indyjskiej chaty. W miastach zaczyna brakować żywności i paliwa.

W oddziałach Somozy walczą również najemnicy ze Stanów Zjednoczonych, Chile, Salwadoru i Gwatemali. Jak podoła radio Gwatemala, chrześcijańsko-demokratyczna partia tego kraju oświadczyła, że wśród najemników z Gwatemalczyń — członkowie tzw. ruchu wyzwolenia narodoego, skrajnie prawicowej antykomunistycznej organizacji. Według radio gwatemalskiego, najemnicy ci otrzymują żołd w wysokości 50 dolarów dziennie.

Na skutek terroru rozpaczonego dyktatora Somozy, wielu obywateli niekoragujących zmuszonych jest szukać schronienia w sąsiednich krajach. Do San Jose przybył wraz z wieloma innymi uchodźcami arcybiskup Managui, Miguel Obando y Bravo, który pośredniczył w czasie w rozmowach między rządem Somozy a partyzantami, którzy zajęli pałac narodowy. Według informacji agencyjnych, poprosił on o azyl w Kostaryce.

Wczoraj odezwał się po dłuższym milczeniu Departament Stanu USA. Jego rzecznik, Hodding Carter stwierdził, że Stany Zjednoczone opowiadają się za zwolnieniem spotkania konsultacyjnych ministrów spraw zagranicznych Organizacji Państw Amerykańskich dla rozpatrzenia problemu Nikaragui. Agencja France Presse pisze, że rzecznik wskazał, iż „odrodziliby jakkolwiek interwencję najemników amerykańskich”.

Według wiadomości z ostatniej chwili, powstańcy przeszli ponownie do ofensywy i opanowali znaczną część miast Leon, Chinandego, Rivas, Esteli. Centrum Leon stoi w płomieniach.

Portugalia

(Dokończenie ze str. 1)

technokratów premiera Alfredo Nobre da Costa jest, zdaniem obserwatorów, osobista porażka prezydenta Antonio Ramalho Eanesa, który próbował wprowadzić kraj z kryzysu politycznego, powierzając urząd premiera bezpartyjnemu przywódcy. O losie gabinetu zadecydowały głosy trzech spośród czterech największych partii, tj. socjalistów, konserwatywnego centrum demokratyczno-społecznego oraz komunistów. Na wniosek socjalistów partia te odmówiły poparcia dla oszczędnościowego programu naprawy sytuacji gospodarczej.

W tej sytuacji prezydent Ramalho Eanes jest zmuszony podjąć rozmowy z przywódcami partii politycznych na temat rychłego zażegnania kryzysu rządowego. Przywódcą konserwatywnego centrum. Freitas do Amaral, wyklucza jakiegokolwiek porozumienie z socjalistami. Przywódca socjalistów, Mario Soares, oświadcza natomiast, iż jego partia nie da się do hegemonii i że nowy premier nie musi być socjalistą. Stanowisko to łączył, ponieważ trudną sytuację, w której znalazł się prezydent Ramalho Eanes.

REPORTERZY informują.

DWA „FIATY”

W Rybakach, gm. Somonino, Stanisław P. jadąc „Fiatem” G1-3118, przy wyjeździe z drogi gruntowej zjechał drogę drugiemu „Fiatowi” 9732-GN, którym kierował Bogdan P. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł kierowca Bogdan P., o dwoje pasażerów jest ciężko rannych.

TRAGICZNE ZNIWO ALKOHOLU

W Gdańsku-Brzeźnie na ul. Gdańskiej, Jan G., będący w stanie wskazującym na spożycie alkoholu przebiegał przez jezdnię w miejscu nie oznaczonym i wpadł na bok przejeżdżającego tramwaju linii „15”. Doznał lekkich obrażeń.

● Będący również pod wpływem alkoholu Roman Z. w Rumie został potrącony przez „Fiat” GDS-1623, którym kierował Władimir R. Przyczyną wypadku było wzmierzenie piestego na jezdnię w miejscu nie wyznaczonym.

● Także kolejny wypadek został spowodowany przez piestego. W Starogardzie Gdańskim 63-letnia Regina L. będąca w stanie wskazującym na spożycie alkoholu wbiegła na jezdnię i miejsca nie oświetlonego i została potącona przez „Fiat” GDR-8880, prowadzonego przez Tadeusza K. Piestego odniosła obrażenia.

Na budowie LHS

(Dokończenie ze str. 1)

nają całkowicie konieczność przeladunku rudy na granicy. Linia służyc będzie również do przewożenia węgla ze Śląska do województw wschodnich oraz węgla i siarki eksportowanych do ZSRR. Planuje się także wykorzystanie linie do przewożenia zboża w transporcie wewnętrznym. W ten sposób LHS oddaży linie kolejowe PKP, przebiegające ze wschodnich województw na Śląsk.

Nowo budowana magistrala kolejowa liczyć ma w sumie ok. 400 km. O rozmiarach inwestycji może świadczyć fakt, że dla jej wykonania trzeba m. in. przerzucić 30 mln m sześciu, wykonac 560 obiektów inżynierskich, zbudować 278 obiektów zabezpieczających technicznie — eksploatacyjne go dla służb kolejowych. W ramach tej inwestycji powstanie również 2200 mieszkań dla kolejarzy.

KAROL RZEMIENTECKI

Długi cień dwóch zbrodni

(Dokończenie ze str. 1)

nie tysiące innych. Na tym tworzeniu innych — niż oficjalne — scenariuszów, wielu zarobiło pieniądze. Inni dawali wyraz swym wątpliwościom, o partym na materialnych przesłankach. Tak czy inaczej, dawno rozstrzygnięte sprawy są do dziś aktualne. Czyżby Ameryka nie miała sama do siebie zaufania?

Dlaczego? Jest to pytanie kluczowe. W odczuciu pragmatycznie myślących obywateli Stanów Zjednoczonych, nie bez powodu zabiła się prezydent i czolowego przywódcę walki o prawo dla Murzynów.

I to właśnie od lat niepokoi Amerykę. Jednych — bo ich to stawia pod przegięciem, drugich — bo jest to oskarżeniem kraju.

Motywy, który mógł skłaniać do zabójstwa Kennedy'ego i Kinga była ich filozofia i działalność polityczna. Nici trzeba by było więc szukać wśród kół reakcyjnych. Kola te zaś utrzymują bliskie kontakty z amerykańskimi służbami specjalnymi — CIA i FBI, czyli z Centralną Agencją Wywiadowczą i Federalnym Biurem Śledczym. Te obydwie instytucje mają dość silne i środki, by zabójstwa takie zrealizować, i jedna i druga rzuciły na Oswalda i Raya swój długi cień. Śledztwa w obu sprawach były tak pogmatwane i czasami tak dwuznaczne, a los dowodów i świadków, niezgodnych z wersją oficjalną tak złowieszczy, że się zaczęły — nosowało się przypuszczenie o zakulisowym działaniu naprawde potężnych sił.

Od pytania „dlaczego?” droga wiedzie do przypuszczenia, czyżby Stano-

ni Zjednoczonymi nie rozdzielił Kongres i prezydent, lecz jakieś stare emineńce systemu, reakcyjne i wysługujące się reakcji jak CIA i FBI?

Nikomu nie szkoda pieniędzy i wysiłków na wykazanie swej niewinności — także Ameryce. Działania kongresowej komisji do spraw zabójstw kosztowały już 4 miliony dolarów i byłoby to pieniądze słusznie wydane, gdyby doprowadziły do celu. Tak się jednak nie stało i chyba stać się nie może.

Prawda — jeśli istnieje jakaś inna prawda niż oficjalna — jest jeszcze zbyt głęboko zagrzebana, ponieważ jest jeszcze dla wielu zbyt niebezpieczna. Pozostaje więc potwierdzenie wyroku sądu z Memphis i raportu komisji Warren'a. Taki rezultat przesłuchań będzie zapewne kolejnym etapem gry w ciuciubabkę — prowadzonej od lat i to w czasach przeszłych — przez rządy i władze rządzących z rządowymi.

ANDRZEJ JONAS

Bandera na 170 statku PLO m/s „Józef Conrad Korzeniowski”

Wczoraj przy nabrzeżu Pomorskim Skweru Kościuszki w Gdyni odbyło się uroczyste wzięcie do eksploatacji 170 statku — największego i najszybszego we flocie Polskich Linii Oceanicznych. Uroczystość podniesienia bandery poprzedziło złożenie wiązanki kwiatów pod pomnikiem patrona statku, wielkiego marynarza i pisarza Józefa Conrada Korzeniowskiego. Aktu wzięcia bandery dokonał dowódca jednostki kpt. ż.w. Czesław Modzelewski, jeden z najstarszych sztafem marynary płynających w polskiej flocie.

W uroczystości wzięcia udział wzięła życzliwa zastawa matka chrześcijańska statku Maria Sieradzka — dyrektor Biblioteki Miejskiej w Gdyni, znany działacz społeczny, sekretarz Towarzystwa Miłośników Gdyni oraz liczni goście, w tym delegacja Centrali Handlu Zagranicznego „Textilimpexu” w Łodzi, która będzie głównym polskim klientem korzystającym z kontenerowych przewozów importowanej węgla z Australii.

Dyrektor ekonomiczny PLO Kazimierz Mistejuk podkreślił, że sejmikontenerowców „Józef Conrad Korzeniowski” wzięcia nową erę odnowy i unowocześnienia floty liniowej PLO. Jeszcze w bieżącym roku,

armator otrzyma dwa następne sejmikontenerowce, w przyszłym roku 9 podobnych specjalistycznych statków o tonażu 119 tys. DWT, a w roku 1980 dalszych 6 jednostek, w tym już pełne kontenerowce i statki Ro-Ro przystosowane do przewozu wielkiej ilości kontenerów.

„Józef Conrad Korzeniowski” został zbudowany przez Stocznice im. Adolfa Warskiego w Szczecinie i jest pierwszym z czterech tego typu kontenerowców o tonażu 17245 DWT mogących zabrać jednorazowo do 600 kontenerów 20-stopowych i przez wozic je z szybkością eksploatacyjną 23,3 węzła. Taką szybkość zapewniają mu 2 silniki średnioobrotowe aż o 36 cylindrach o łącznej mocy 33 tys. KM firm Yzoda-Pielstick.

Jutro „Józef Conrad Korzeniowski” wypływa w swój dziewięć rejsu zabierając z Gdyni 2 tys. ton pulpy drzewnej oraz 50 kontenerów. Po drodze z Hamburga, Antwerpii i Rouen oraz dwóch portów afrykańskich zabierze do Fremantle, Melbourne i Sydney jeszcze 250 kontenerów, około tysiąca ton drobnicy, sprzęt inwestycyjny i samochody. 330 ton chemikaliów oraz z Afryki 450 ton mrożonej ryby i 30 kontenerów chłodniczych.

nie sprawdza swą pełną sprawność, coż, tożsamość, coraz częściej przeciekane są zyskankami „wojennymi” ścieżek. Dzieje się tak za sprawą kolejnego, po wybuchu kryzysu z lat 1973/74, awansu funkcji państwa kapitalistycznego i jego organów w regulowaniu, a nawet kształtowaniu życia gospodarczego, w tym zwiast-

cji np. dochodzi on do 42 procent. W coraz większej liczbie przypadków państwa stają się ponadto współwłaścicielami spółek transnarodowych, a owo „stapianie się” kapitału państwowego z prywatnym na poziomie nie tylko pewnych gałęzi gospodarki (co było znane już z życia gospodarczego, w tym zwiast-

nowe tendencje. Nie ma przy tym również wątpliwości co do tego, że przy pomocy przenikania do wielkich koncernów, w tym także do spółek transnarodowych, współczesne państwo kapitalistyczne chce rozszerzyć swe możliwości oddziaływania na koniunkturę gospodarczą, dotychczas tradycyjnie opartej — na pośrednich tylko instrumentach, takich jak dotacje, podatki, czy manipulacje bankowa stopa procentowa. Wyrażając się w wielkim skrócie — możliwości te miałyby polegać na skłanianiu koncernów do prowadzenia takiej polityki ekonomicznej, która nie stałaby w tak rażącej, jak do tej pory, sprzeczności z potrzebami rynku pracy i nędałaby równocześnie tak drastycznych efektów inflacyjnych.

A co na to prywatny kapitał, działający w wielkich korporacjach? Często zyma się on na państwowotwórcze ciągoty. Ciępkie wypowiedzi reprezentantów biznesu pod adresem prezydenta Cartera w związku z jego programem energetycznym i kilku innymi projektami natury gospodarczej, obiekcie wobec kanclerza Schmidta ze strony najbardziej zagorzale „prywatnych” republik federalnych, nawet werbalne „kontry” akcyjnych menażerów wobec przejawów protekcjonalizmu państwowego w handlu międzynarodowym — wszystko to daje wiele do myślenia na temat wzajemnych stosunków państwa i prywatnego establishmentu w interesach.

Nie chodzi przy tym o to, aby państwo było wrogie lub chociaż niechętnie ekonomicznej prywatyce; wprost przeciwnie — stara się, jak może, całą tę sferę ulepszyć, udoskonalić, „zgrać” z preferencjami innych społeczeństw, państw i kapitalizmu w ogóle. Tylko czy z takich stosunków mogą zrodzić się antydy — to już jest inna, zupełnie inna sprawa...

Chłopi syryjscy z wizytą na Wybrzeżu

Wczoraj przebywała w województwie gdańskim delegacja Związku Chłopów Syryjskich. W skład delegacji wchodził m. in. członek Komitetu Wykonawczego tego związku — Aed el Taha, członek kierownictwa regionalnego związku — Mohamed Anis Abdel Rahman.

W czasie wizyty na Wybrzeżu, gości syryjscy spotkali się z prezesem WK ZSL Bogusławem Drozdem, wysłuchując informacji na temat działalności naszego stronnictwa, jego celów oraz metod pracy. Poinformowani także zostali o problemach rolnictwa gdańskiego regionu. Zwiedził rolniczą spółdzielnię w Kulicach oraz zabójki Trójmiasta.

SPRAWY SPRAWKI

CIĘŻARÓWKĄ DO... SYPIALNI

Ten niecodzienny wypadek miał miejsce w nocy, w miejscowości Wojtkowa w woj. krasińskim. Pijany kierowca wielkiej ciężarówki, Zbigniew K., prowadząc wóz z nadmierną szybkością w pewnym momencie stracił panowanie nad kierownicą. Samochód zjechał z drogi, rozbił się, a następnie wjechał do wnętrza drewnianego domu rozbijając ścianę i zatrzymał się dopiero w sypialni, gdzie spał właściciel domu, Zygmunt S. Domek. Ciężarówka zawałił się, Zygmunt S. został ranny.

Obrażenia odniosły również pasażerki ciężarówki, Elżbieta i Stanisława S.

PIECZARKI JAK TALERZE

Niekoronowanym królem pieczarkowym został mieszkaniec Grudziądzki Tadeusz Radziszewski, który w pobliskim Gogolinie znalazł wyjątkowo urodzajne okazy tych grzybów. Dwa największe miały kapelusze o średnicy ok. 28 cm i ważyły po 300 gramów. Pozostałe pieczarki ważyły po 300 gramów każda.

Anioły nie rodzą się w spółkach...

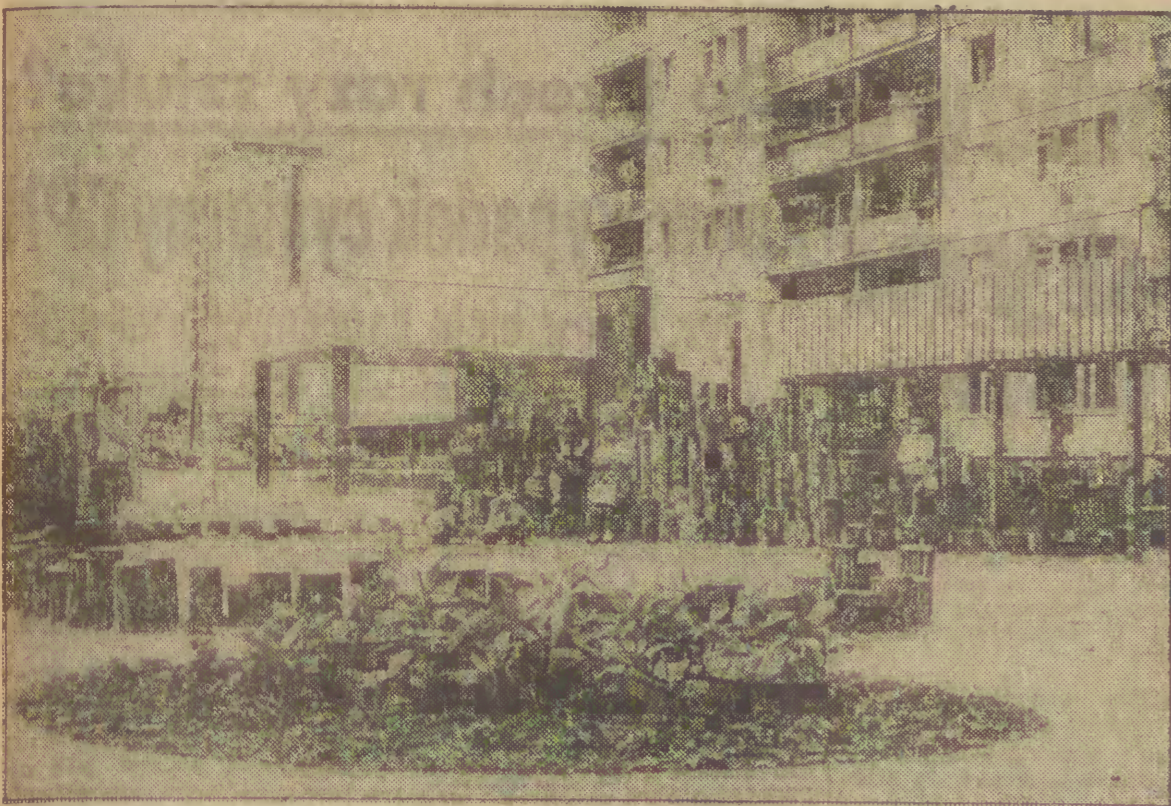
„Wojenne” ścieżki na szlakach handlowych kapitalizmu

W każdej transnarodowej spółce kapitał króguć się państwa ma ostentacyjnie jakąś przewagę i w tym właśnie punkcie zozraza się batalia o zyski i wpływy. W całości kapitału, funkcjonującego w różnych gałęziach gospodarki, państwo zaczyna mieć ostatnio coraz większy udział i, oczywiście, coraz większy głos. W USA, przychodząc do władzy, „reklam” państwa wytworzyła się dziś około 10 procent produktu globalnego brutto, we Francji — 12 proc., w RFN — 13 proc., we Włoszech — ponad 17 procent. Jeszcze wyższy jest udział państwa we własności produkcyjnego majątku narodowego: we Fran-

ciebierstw — jest na pewno charakterystycznym zjawiskiem ostatnich kilkunastu lat. W zjawisku tym mieści się np. 50-procentowy udział państwa w nowym szwedzkim przedsiębiorstwie „Stenska Staal AB” powstałym z fuzji trzech — odrębnych do niedawna — firm, przejście pod kontrolę państwa angielskiej firmy „Leyland” i wiele innych, podobnych przejawów aktywizacji władz rządowych bezpośrednio w sferze materialnej produkcji.

W tej sytuacji walka konkurencyjna w kapitalizmie nie tylko zozraza się, ale również zmienia „trajektorje” swego przebiegu: w relacji między konkretnymi przemysłami się coraz bardziej na relacje między państwami. Wzmożony ruch

protekcjonalizmu handlowego, stacjonowanie coraz wyższych barier w obrótach międzynarodowych, wzrście konfliktów rodzące się na podłożu walutowym są szczególnie wymownym świadectwem tego. Inna rzecz, że proces ten nie byłby krystalicznie czysty. Udziały państwowe w spółkach transnarodowych nie odzwierciedlałyby w pełni



Ośiedle na Pieckach - Migowo.

Fot. M. Zarzecki

Piecki-Migowo w kolorze i na szaro

GŁADANE z zewnątrz, osiedle Piecki-Migowo wygląda jak najpiękniejsza wizerunkowa nowostawka Gdańska. Kolorowe fasady domów, wyasfaltowane drogi i ścieżki, zazielenione skwery, oznakowane parkingi. Czy z bliska ten szary obrazek utrzyma swoje walory?

Na rogu ulicy Komisja. Dyrektor spółdzielni „Morena” mgr Henryk Górecki, naczelnik miejscowego Wydziału Komunikacji Jan Kasprzak, por. Stanisław Plichta z komendy MO. Część mieszkańców nie chce rozstać się z osiedlowymi parkingami i pozostawia pojazdy wszędzie tam, gdzie im wygodnie, blokując nawet miejsce wyznaczone na postój taksówek, niszcząc zieleni, za mykającą dojazd ciężarówkom do śmietników i instalacji technicznych.

Miasta potraktowała w swym piśmie sprawę dróg twierdząc, że potrzeby nowego osiedla zaspokoi istniejący układ drogowy, gdyż ul. Jaśkowa Dolina zostanie przekształcona do końca sierpnia br. na odcinku do ul. Na Wzgórz, a na całej długości w listopadzie br., zaś pozostałe ulice osiedla B — w roku 1979.

Pismo z takimi informacjami podpisał wspaniale dyrektor Dyrekcji Rozbudowy Miasta inż. Zbigniew Mielczar. Rejestrując ten dziwny przypadek rozbieżności listu z rzeczywistością, można postawić pytanie, w jakim właściwie celu zostało to zrobione?

Dość, że spółdzielnia „Morena”, by uniknąć błędnych decyzji władz miejskich, „informacje” DRM sprostowała 24 sierpnia stwierdzając, że:

„...już teraz zaopatrzenie osiedla w wodę jest niedostateczne, gdyż istniejąca hydroformia przewidziana była jedynie jako instalacja zastępcza tylko dla jednostki A i części B i nie może zaspokoić potrzeb tysięcy nowych mieszkań. Podobnie jest z kanalizacją i już teraz, w połowie września, jeden budynek mieszkalny podłączony został do sieci kanalizacyjnej przewidzianej”.

— Dlatego — konkluduje prezes Górecki — bez zrealizowania tych niezbędnych spraw nie będziemy mogli wprowadzać lokatorów do nowych mieszkań.

Nietrudno zresztą sobie wyobrazić, jak zareagują nowi lokatorzy na brak wody w kranach i klopoty kanalizacyjne. Klopotów tymczasem, chociaż nieco mniejszego kalibru, ma i piekne osiedle więcej.

A więc nadal brak mu szkoły, której wzniesienie Kombinat Budowy Domów nawet nie rozpoznał i dzieci dowożone są do szkół autobusami. Na szczęście, razem z pierwszymi domami zbudowano tu supersam, który jest jedyną placówką handlową i dzięki obrotom kierownikowi dobrze zaopatrzona i — na szczęście — zaopatwiała mieszkańców. Ale osiedle nadal nie ma apteki, sklepów branż przemysłowych, punktów usługowych, chociaż w ubiegłym roku minal planowany termin oddania do użytku pawilonu usługowego i handlowego, chociaż dzisiaj mieszka tu już osiem tysięcy osób.

Na pytanie o komunikację, prezes Górecki odpowiada krótko: — WPK robi wszystko, co możliwe, zaś warunkiem poprawy komunikacji jest oddanie do użytku ul. Jaśkowa Dolina oraz nowych dróg dojazdowych do osiedla B. Inna rzecz, że racje mają ci, którzy domagają się skrócenia trasy autobusu nr 184 w taki sposób, by zamiast do Urzędu Wojewódzkiego dojeżdżał tylko na ul. Kalinowskiego, dzięki czemu mogliby zrobić w tym samym czasie większą ilość kursów. Poprawa na tej linii stała się już widoczna. Myślę, że dyrekcja WPK powinna ten wniosek zrealizować.

Kiedy pytam o jakość mieszkań i domów, oddawanych lokatorom przez Kombinat Budowy Domów Kokożki, odpowiedź prezesa Góreckiego jest zdecydowana:

— 80 procent naszych budynków jest zalewanych wodą deszczową z powodu złe położonej papy na dachach. Ponieważ skutecznie interweniuje w dyrekcji kombinatu i w Zjednoczeniu Budownictwa, oddaliśmy sprawę do prokuratora, gdyż tego rodzaju wady budynków nie są już przecież usterekami kosmetycznymi, na które można przynajmniej oprzeć się. Podobnie jest z wykładziną i tapetami, która — położona na wilgotne posadzki — gnije. I trzecia sprawa, to pejącej się grzejniki panelowe, nie wytrzymujące ciśnienia wody. Czy to nie dziwne, że na największej budowie mieszkaniowej Gdańska nie ma stałego przedstawiciela „Inwestprojektu”, który stał i na miejscu powinien kontrolować jakość wykonania prac budowlanych i ich zgodność z normami?

Rozmowy z dyrektorem największego i jednego z najładniejszych osiedli mieszkaniowych Gdańska nie chce zakończyć w

lak minorowym nastroju, pytam więc, czy z wszystkim jest tu tak źle? Prezes podchwytuje temat — jak zwykle — natychmiast:

— Mam telefon, czy pan to rozumie? Dzięki zrozumieniu Urzędu Telekomunikacyjnego i dobrej organizacji prac z jego strony, uzyskaliśmy dla osiedla dwie serie numerów! I to nie wszystko — łącznościwoy złożyli nam na klatkach schodowych zeszyt automatów telefonicznych, w tym kilkanaście międzydzielniowych. Sa ogólnodostępne, nie jesteśmy więc izolowani od świata. Mieszkańcy są za to wdzięczni temu urzędowi, proszę to podkreślić i podziękować w naszym imieniu.

— A czy pan wie — ciągnie prezes — że dołądanie przed dwoma laty, 15 września 1976 r. wprowadziliśmy lokatorów do pierwszego budynku naszego osiedla?

Oglądamy fotografie z tego czasu w spółdzielczym albumie pamiątkowym: rozkopane, zryte ciężarówkami pola, kola samochodów tonące w błocie, mieszkańcy brnący w kałużach i glinie, a pod zdjęciem podpis „Przejście dla cierpliwych”.

Supersam rozpoczęło tu budować w styczniu 1977 roku — co by mieszkańcy tu dziś robili bez niego? Spółdzielnia nie miała jeszcze wtedy pomieszczeń, w biurze dyrektora nie było ani piekarniczki, ani kieszonki dla interesantów. To już miniona przeszłość — i pochwała dla cierpliwych.

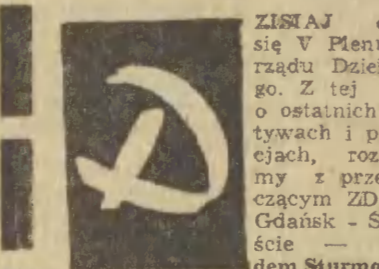
Jeśli zaś na Pieckach-Migowie jest dziś zielono i porządek, nie wynika to jedynie z faktu, że tylko tu działa Zakład Budowy Urządzeń i Terenów Zielonych. To było nowe przedsiębiorstwo, bez zapieczętowania, które bez skutku szukało „Morena” zdołała im to zapewnić, dlatego teraz korzysta z jego działalności. Ten krok zarządu spółdzielni, jak widać, sownie się opłacił.

Alojzy Męclewski

Jest to jedna z najlepiej działających instancji ruchu młodzieżowego w kraju. Zarząd Dzielnicowy ZSMP Gdańsk-Sródmieście uzyskał w tym roku pierwsze miejsce w naszym województwie w „Włosie czynów 78”, nagrodę centralną i pierwsze miejsce za pracę ideowo-kształtowania w Dzielnicowej Szkole Aktywów.

Warto przypomnieć, że z Zarządu Dzielnicowego ZSMP w Śródmieściu wyszła inicjatywa powołania Młodzieżowego Centrum Kultury, a także inicjatywa odświeżenia tablicy pamiątkowej przy ul. Łąkowej w Gdańsku ku czci poległych funkcjonariuszy MO i SB. W Śródmieściu powstał pierwszy w kraju klub „Adam i Ewa”, także pierwsze w Polsce Studium Religioznawcze, na podstawie którego wydany został ogólnopolski poradnik tego studium. Od roku działa tutaj Społeczna Rada Zdrowia, zajmująca się ludźmi młodymi — inwalidami.

Na pierwszej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Zarząd Dzielnicowy ZSMP w Śródmieściu otrzymał najwyższe wyróżnienie w polskim ruchu młodzieżowym — Złote Odznaczenie im. Janka Krasickiego.



ZISNAJ odbywa się w Plenum Zarządu Dzielnicowego. Z tej okazji, o ostatnich inicjatywach i propozycjach, rozmawiamy z przewodniczącym ZD ZSM w Gdańsku — Śródmieście — Witoldem Sturrowskim.

— Duże tradycje w dziedzinie Funduszu Akcji Społecznej Młodzieży, jeszcze przed ukazaniem się uchwały Rady Ministrów ze Śródmieścia wyszła inicjatywa utworzenia ogólnopolskiego regulaminu FASM, jakie są nowe propozycje Śródmieścia dotyczące FASMO?

— Dzielnicę mając na uwadze zapotrzebowanie mniejszych środowisk, jak spółdzielczość, handel, urzędy i instytucje, powołała Społeczny Bank FASM, który zbiera wszystkie informacje oraz zgłasza chętnych w poszczególnych zawodach, orientuje się także w zapotrzebowaniu przedsiębiorstw i instytucji na wykonawstwo pracy. W ramach banku tworzone są specjalistyczne brigady, na przykład malarzy, hydraulików, stolarzy, elektryków. Niedawno koło ZSMP

! Nie przeceniajmy bodźców!

Jakosé pracy jest nieustającym tematem najprzeróżniejszych wystąpień publicznych, a także wielu rozmów i ocen prywatnych. Rzeczywiście — jej niedostatek odczuwamy wszyscy bez wyjątku i pośrednio. Zła jakość szarpie nam nerwy i pustoszy kieszenie: te male, nasze osobiste oraz te duże — w spółnia. Zła jakość, kosztuje nas bardzo siono.

Argument kosztów trudno ominiąć, bo jest najbardziej plastyczny, ale stosuje go niechętnie; ocena jakości w kategoriach ekonomicznych kryje bowiem w sobie pewną zasadkę. Te mianowicie, że nie jako automatycznie, jednym tchem, cały problem jakości sprowadzamy wyłącznie na grunt gospodarczy. A co za tym idzie coraz bardziej próbujemy wpływać na poziom jakości bodźcami o charakterze materialnym. Jest to jednak grunt śliski, a niebezpieczeństwo poruszania się po nim tkwi w trudności zatrzymania się w rozsądnym momencie bez swoistego poślizgu.

ZDAJĘ sobie sprawę z tego, że zachęty ekonomiczne jest w naszym społeczeństwie w sferze moralnej kryje się wielkie źródło rozwaru jakościowych, nie mniejsze niż w premiach i organizacji pracy, których to czynników bynajmniej nie lekceważę. Pamiętam jedynie o tym, że praca jest nie tylko źródłem zarobku, lecz także o tym, że tylko wtedy ma ona wartość, gdy jest pożyteczna dla innych; pożyteczna — w jak najbardziej dostojnym sensie.

Ostatnia uwaga jest o tyle na miejscu, że zwykło się u nas mówić, iż każda praca jest społecznie użyteczna. Zgoda, ale pod warunkiem, że rozumie się ten termin wyłącznie w znaczeniu filozoficznym, jeśli natomiast praca w znaczeniu praktycznym — obojętne czy najbardziej, czy najmniej kwalifikowana — jest zła, jeśli znaczy tylko, co futszerka — nie jest pożyteczna dla nikogo. Przeciwnie — taka praca jest społecznie szkodliwa. Nie tylko

diatego, że zostały zmarnowane społeczne nakłady i nie spełniono oczekiwań, ale głównie dlatego, że ma demoralizującą, społeczną wytworę.

Oczekiwać, by człowiek pracował dobrze dlatego, że liczą na to inni — to oczekiwać od niego poczucia odpowiedzialności, gotowości opieczowania imieniem i nazwiskiem efektów swej roboty. I tu mam rzeczarkę narkamą na brak tej właśnie enoty. Dlatego, skoro poczucie odpowiedzialności człowieka za działanie na rzecz społeczeństwa staramy się kształcić i rozwijać różnymi sposobami?

Wiele osób twierdzi, że jest to nieunikniona konsekwencja typowych dla naszych czasów form organizowania pracy. Współczesny robotnik — powiadają rzecznicy tej tezy — stoi przy tamże i jego udział w produkcji finalnym jest tak mały, że trudny do ogarnięcia wyobrażenia. Jak więc identyfikować się z produktem, który spada z taśmy niezależnie od tego, czy kłóski lepiej, czy gorzej wykonał swą czynność?

Niby racja. Produkt spadnie bowiem z taśmy tak czy inaczej, ale mam jedną uwagę do tej cokolwiek rozgłaszającej filozofii. Otóż przysiężnemu użytkownikowi nie jest ważne obojętne czy ten spadający z taśmy produkt będzie sumą czynności wykonanych starannie, czy niechlujnie. Nie powinno to być także obojętne wykonawcy: z poczucia przywrotności, rzetelności i odpowiedzialności, dla własnej satysfakcji.

Nie jest jednak łatwo oczekiwać takiej postawy, bo — skoro uważa-

my, że produkcja jest, anonimowa, to logiczne jest, że odpowiedzialność za jej jakość rozkłada się na wiele nie zidentyfikowanych osób.

A przecież za to, że kupiłem zły telewizor przede wszystkim odpowiedzialne są osoby, które zlewały konaly poszczególne operacje, sądząc zapewne, że wina i tak rozłoży się na wszystkich po trochu, czyli rozpisnie się. Nie inaczej myślą ekipy budowlane, stawiające ściany bez pionu, a stropy kładące bez poziomu.

Chciałbym więc — szkoda, że są to marzenia trudne do zrealizowania — by usterki w moim nowo wybudowanym bloku przyszły reperowane, lecz żeby złożyli mi wizytę i „poświadczyli oczami” ci, którzy te usterki sprokurowali; by telewizor był opieczony nazwiskiem przynajmniej brigady i aby on — wraz z innymi fuszerkami — wstyził się za naprawę gwarancyjne, widząc swe nazwisko na zakładowej liście „mistrzów zleń jakości”; by społeczeństwo wiedziało, że tego „knota” wypuścił z ręki konkretny człowiek, a nie anonimowa załoga.

Realnie mówiąc: walcząc o jakość, powinniśmy szukać sposobów poddawania efektów pracy autentycznemu społecznemu osądowi, nie zadowolając się werbalnymi apelami. Kto wie, czy nie będzie to wielkie pole do popisu dla komitetów kontroli społecznej — swobodnego adwokata opinii publicznej.

Tomasz Jeziorański



Kpt. Henryk Konderla — gdański żeglarz z Harcerskiego Jachtklubu „Wodnik” na pokładzie „Alfa”.

START do pomyslowych eskapad członków Harcerskiego Jachtklubu „Wodnik” nastąpił w zasadzie w 1968 r. Wtedy to bowiem w Gdańskiej Chorągwi ZHP podjęto — śmiała na ówczesne warunki — decyzję budowy jachtu, umożliwiającego spełnienie marzeń o dalekich wyprawach po morskie przyzdory.

Kadlub jednostki, która otrzymała imię „Alfa” wykonano w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Tu jacht powrócił wiosną tego roku, gdyż w ramach FASM na wydziale W-1 wykonano remont generalny i przygotowano jacht do najdłuższej w jego dziejach wyprawy, wynoszącej w sumie ok. 30 tys. Mm. Chodzi oczywiście o rejs z Gdyni przez Kanał Kaledoński do Algierii, a następnie wokół Ameryki Południowej do Wysp Azorskich do kraju.



Kpt. Henryk Konderla — gdański żeglarz z Harcerskiego Jachtklubu „Wodnik” na pokładzie „Alfa”.

Wyprawa ta przebiega pod hasłem: „Z harcerską banderą wokół Hornu”. Odbywa się ona pod protektoratem wiceojca wódzkiego Jerzego Kłodzieńskiego, a patroluje ją młody dzielnik „Wieczór Wybrzeża”.

Jak już informowaliśmy, do kraju powrócił uczestniczący pierwszego etapu tego rejsu. Grupą tą dowodził jacht. kpt. ż.w. Henryk Konderla z Harcerskiej Chorągwi Wodniaków. W skład zespołu wchodził także młody dzielnik „Wodnik”. Jest to jednostka typu J-80. Odnacza się bardzo mocną konstrukcją kadłuba (stal), dużą dzielnością morską oraz stosunkowo dużą prędkością rejsową.

Z uwagi na charakter reisu konieczne było jednak wykonanie pewnych prac modyfikacyjnych. Obejmowały one wzmocnienie takielunku stałego, grzałnicę i osłonę montaż specjalnych, metalowych nacieków ochronnych na świetlikach nadbudówki.

Przy projektowaniu tej wyprawy, podobnie jak w rejsie wokół Afryki, liczone na pomoc zakładów i instytucji wybrzeżowych. Kto tym razem pomógł w wyposażeniu jachtu?

Współcześni argonauci

— W pracach przygotowawczych znaleźliśmy sojuszników w członkach ZSMP z wydziału W-1 Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Tu bowiem wykonano remont generalny, niezbędny do wyruszenia na planowaną wyprawę. Przy zaopatrzeniu w sprzęt domowego dowódcy — Marynarki Wojennej, teczowski „Przedm-Matrix”. Swoją udział w realizacji wyprawy mają Zakłady Rybne w Gdańsku, Zakłady Drobniarskie w Zakwie i Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska. Latem to grono powiększyło się o dalsze przedsiębiorstwa, wspierające kompletowanie ekwipunku dla uczestników drugiego etapu rejsu.

— Wróćmy do spraw pierwszego etapu i jego przebiegu.

— Start nastąpił 24 czerwca z Gdyni. Pierwszym krokiem był przebieg przez Bałtyk do szwedzkiego portu Linnhamn, 3 bm. od Malmö. Bałtyk nie był łaskawy, pokazał nam swoje pazury. Zdecydowaliśmy się więc na dwudniowy postój. Wykorzystaliśmy go m. in. na wypad promem do Kopenhagi.

Kolejny krok to były dwa tygodnie na niezbyt górnym Morzu Północnym. Pogoda była kapryśna, ale — jak zartujemy — udało nam się „trafić” w Anglię. Pierwszym portem było Buckle. Postój był konieczny, rozładowały się akumulatory. Było nieco trudności natury technicznej i... czasu na zwiedzanie szkołkiego miasteczka.

Z kolei przekrzywiliśmy atrakcje związane z przepłynięciem Kanału Kaledońskiego: 50 mil morskich, 29 śliz, 13 mostów zwodzonych, 2-3 dni żeglugi, a ile wrażeń. Właśnie z oczekiwaniami na spotkanie z po-

towrem z Loch Ness, gdyż to budzące grozę jezioro było na naszej trasie. Byliśmy na tym szlaku trzecim polskim jachtem w ciągu minionych 15 lat.

Pierwszą część naszego rejsu — opłynięcie Wielkiej Brytanii uważam za ciekawą i trudną nawigacyjnie. Ten rejs wśród górk szkołkich będziemy długo pamiętać — dostarczył nam miłych wrażeń. Podobnie jak pobyt w ostatnim porcie Kanału Kaledońskiego — Carpoeh.

— Publikowaliśmy nadsłane z rejsu korespondencje, zawierające relacje przebiegu przez Morze Irlandzkie i Biskaje oraz z pobytu w Lizbonie, gdzie skorystaliśmy i policy załogi statku „Antoniarn Garnuszewski”. Jaka była dalsza trasa?

— Mieliśmy kilka spotkanie z załogami polskich statków, ale szczególnie wspomniany to z załogą „Antoniego Garnuszewskiego” w Lizbonie. Przywita nas bardzo serdecznie. Potem spotkaliśmy ten statek ponownie w Ceucie.

Z Lizbonu trasa naszego rejsu wiodła znow do Hiszpanii — odwiedziliśmy Kadyks, a potem Taryfę. Do zawinięcia do Taryfy zmusił nas wiatr tzw. lewanter. Z jego powodu już wcześniej sztormowaliśmy u brzegów Afryki. Skorystaliśmy i zwróciliśmy do marokańskiego portu — Tangeru. Tu także spotkaliśmy rodaków — pol-

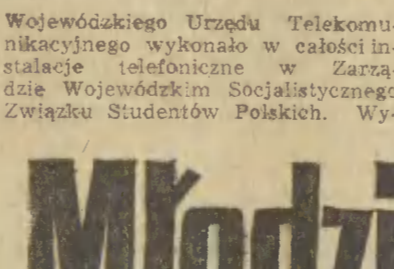
(Dokończenie na str. 4)

Rozmawiała: Maria Łaskiewicz

Jest to jedna z najlepiej działających instancji ruchu młodzieżowego w kraju. Zarząd Dzielnicowy ZSMP Gdańsk-Sródmieście uzyskał w tym roku pierwsze miejsce w naszym województwie w „Włosie czynów 78”, nagrodę centralną i pierwsze miejsce za pracę ideowo-kształtowania w Dzielnicowej Szkole Aktywów.

Warto przypomnieć, że z Zarządu Dzielnicowego ZSMP w Śródmieściu wyszła inicjatywa powołania Młodzieżowego Centrum Kultury, a także inicjatywa odświeżenia tablicy pamiątkowej przy ul. Łąkowej w Gdańsku ku czci poległych funkcjonariuszy MO i SB. W Śródmieściu powstał pierwszy w kraju klub „Adam i Ewa”, także pierwsze w Polsce Studium Religioznawcze, na podstawie którego wydany został ogólnopolski poradnik tego studium. Od roku działa tutaj Społeczna Rada Zdrowia, zajmująca się ludźmi młodymi — inwalidami.

Na pierwszej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Zarząd Dzielnicowy ZSMP w Śródmieściu otrzymał najwyższe wyróżnienie w polskim ruchu młodzieżowym — Złote Odznaczenie im. Janka Krasickiego.



ZISNAJ odbywa się w Plenum Zarządu Dzielnicowego. Z tej okazji, o ostatnich inicjatywach i propozycjach, rozmawiamy z przewodniczącym ZD ZSM w Gdańsku — Śródmieście — Witoldem Sturrowskim.

— Duże tradycje w dziedzinie Funduszu Akcji Społecznej Młodzieży, jeszcze przed ukazaniem się uchwały Rady Ministrów ze Śródmieścia wyszła inicjatywa utworzenia ogólnopolskiego regulaminu FASM, jakie są nowe propozycje Śródmieścia dotyczące FASMO?

— Dzielnicę mając na uwadze zapotrzebowanie mniejszych środowisk, jak spółdzielczość, handel, urzędy i instytucje, powołała Społeczny Bank FASM, który zbiera wszystkie informacje oraz zgłasza chętnych w poszczególnych zawodach, orientuje się także w zapotrzebowaniu przedsiębiorstw i instytucji na wykonawstwo pracy. W ramach banku tworzone są specjalistyczne brigady, na przykład malarzy, hydraulików, stolarzy, elektryków. Niedawno koło ZSMP

Pobyt każdego dofinansowaliśmy z funduszu FASM. Zaplanowaliśmy bogaty program, począwszy od zagadnień międzynarodowych, społeczno-gospodarczych do bardzo istotnych w codziennym życiu każdego młodego małżeństwa jak: porady lekarzy specjalistów, czy pokazy racjonalnego żywienia. Oboz sprawdził się i w formie wyprawki proponujemy innym. Ponad 45 proc. naszych członków złożyło już rodziny, dlatego szczególnie dbamy o to, aby im pomóc w pierwszych latach startu małżeńskiego. W Zarządzie Zakładów ZSMP w Śródmieściu utworzone regulaminy, na mocy których przyznawane są młodym pracownikom bezwrotne dotacje na częściowe pokrycie zaciągniętych kredytów dla młodych małżeństw. W „Unimorze”, a wnioskodawcą jest ZSMP, wypłacane są z funduszu społecznego przedsiębiorstwa ekwiwalenty w wysokości 2 tys. złotych dla młodych wchodzących w związek małżeński. Nowo narodowanym dzieciom rodziców pracujących

biorstwo Budownictwa Mieskiego poprzez brigady młodzieżowe, w skład których wejść uczestnicy patronatu. Podaliśmy także pod dyskusję na plenum propozycje zagospodarowania strychów, jako mieszkańca przejściowych dla młodych małżeństw.

— A adaptacja społeczno-zawodowa?

— Zwracamy tutaj dużą uwagę na jak najwcześniejsze kontakty młodzieży szkolnej z zakładami pracy. Po raz pierwszy w Śródmieściu, na zakończenie roku szkolnego, organizacja szkolna z „Unimoru” przekazała swoich aktywistów ZSMP do Zarządu Zakładowego. Dużą wagę przywiązujemy też do plebiscytu na wychowawców, mistrza i nauczyciela młodzieży, gdyż wiadomo, że właśnie od jego zyczliwości, doświadczenia zawodowego, zależy przyszła droga zawodowa młodego człowieka. Z inicjatyw ZSMP Gdańskich Zakładów Rafineryjnych, powołany został Klub Mistrza, który stanowi platformę wymiany doświadczeń, służącą jednocześnie podejmowaniu

nowych zadań w współpracy z młodymi.

— A techniczne wychowanie młodzieży?

— Duży nacisk kładziemy na podnoszenie kwalifikacji zawodowych młodzieży robotniczej, na ich lepszą i wydajniejszą pracę. Do młodych robotników, techników i inżynierów adresowany jest program naszego związku „Młodzież do postępu”, w skład którego wchodzi turnieje: młodych mistrzów organizacji, techniki, gospodarności i zawodu. Tutaj młodzież ze Śródmieścia zdobyła

wyróżnień wojewódzkich i centralnych. Ciekawą też formą współpracy kadry inżynieryjno-technicznej jest działalność Rad Młodych Specjalistów, w skład których wchodzi młodzi inżynierowie, technicy i ekonomiści.

— W Śródmieściu działa jeden z najlepszych w kraju Ośrodek Społeczno-Pracowy, który cieszy się dużą popularnością zarówno wśród młodzieży, jak i innych osób.

— Udzielane są tutaj porady prawne ze wszystkich dziedzin prawa. Powołaliśmy także Studium Prawno-Ustrojowe, prowadzone przez specjalistów z prokuratury i sądu dla społecznych, młodych kuratorów sądowych.

— A praca ideowo-wychowawcza?

— Nasza praca szkoleniowa musi właściwie przygotowywać członków ZSMP do działalności w swoim środowisku i oddziaływanie na młodzież nie zrzeszoną oraz przygotowywać młodych do wstąpienia do partii. Efektem tej pracy jest m. in. w ciągu ostatnich 8 miesięcy rekomendacja do PZPR 244 aktywistów. Duży wpływ na działalność instancji ma niedawno powołana Rada Działaczy Ruchu Młodzieżowego, która, którzy obecnie zajmują stanowiska w aparacie administracyjno-politycznym, a których bogate doświadczenia i wiedza przekazywane są obecnym aktywistom naszego związku. Na efekty naszej pracy wpłynęły także zyczliwość i klimat, stworzone przez instancje partyjne dzielnic Gdańsk-Sródmieście i podstarowe organizacje PZPR, gdzie problematyka młodzieżowa poruszana jest na obradach plenarnych i posiedzeniach egzekutywu. A to także tworzy autoritet i uznanie organizacji młodzieżowej w środowisku.

Rozmawiała: Zofia Trebińska-Mazur

Wystawa projektów pomnika Obrońców Poczty Polskiej



W podróż cudzym samochodem

W środę, 20 bm., w godzinach popołudniowych, do miejscowości Ryto-za Nowym Sączem...
21 bm. (czwartek) rano, z Gdańska do Deblina przez Warszawę...
Adres kierowcy: Henryk Kustra, Przemyśl, ul. Chłopska 42 a m. 7.

Od wczoraj w salonie wystawowym Klubu MPIK w Gdańsku przy ul. Długi Targ 30 czynna jest ekspozycja, na której obejrzeć można projekty przyszłego pomnika Obrońców Poczty Polskiej...

Na zdjęciu: Jeden z projektów. Fot. J. Sworczuk

Drugie centrum handlowe powstaje w Gdyni

* Porządek wokół hali targowej * Ul. Starowiejska jako deptak * Parkingi dla zmotoryzowanych

Wszyscy zdążyli się już przyzwyczaić, że gdynskie centrum handlowe rozpoczyna się i kończy w rejonie ulic: Świętojańskiej, Władysława IV i 10 Lutego...

Wszyscy zdążyli się już przyzwyczaić, że gdynskie centrum handlowe rozpoczyna się i kończy w rejonie ulic: Świętojańskiej, Władysława IV i 10 Lutego...

Zadbanano nie tylko o estetykę otoczenia, ale także o wygodę osób, korzystających z usług handlowych...

punktu gastronomicznego oraz stworzenie kilku parkingów dla samochodów osobowych i dostawczych...

Drugim elementem całego przedsięwzięcia jest przygotowanie ul. Starowiejskiej na odcinku od ul. Abrahama do ul. 3 Maja...

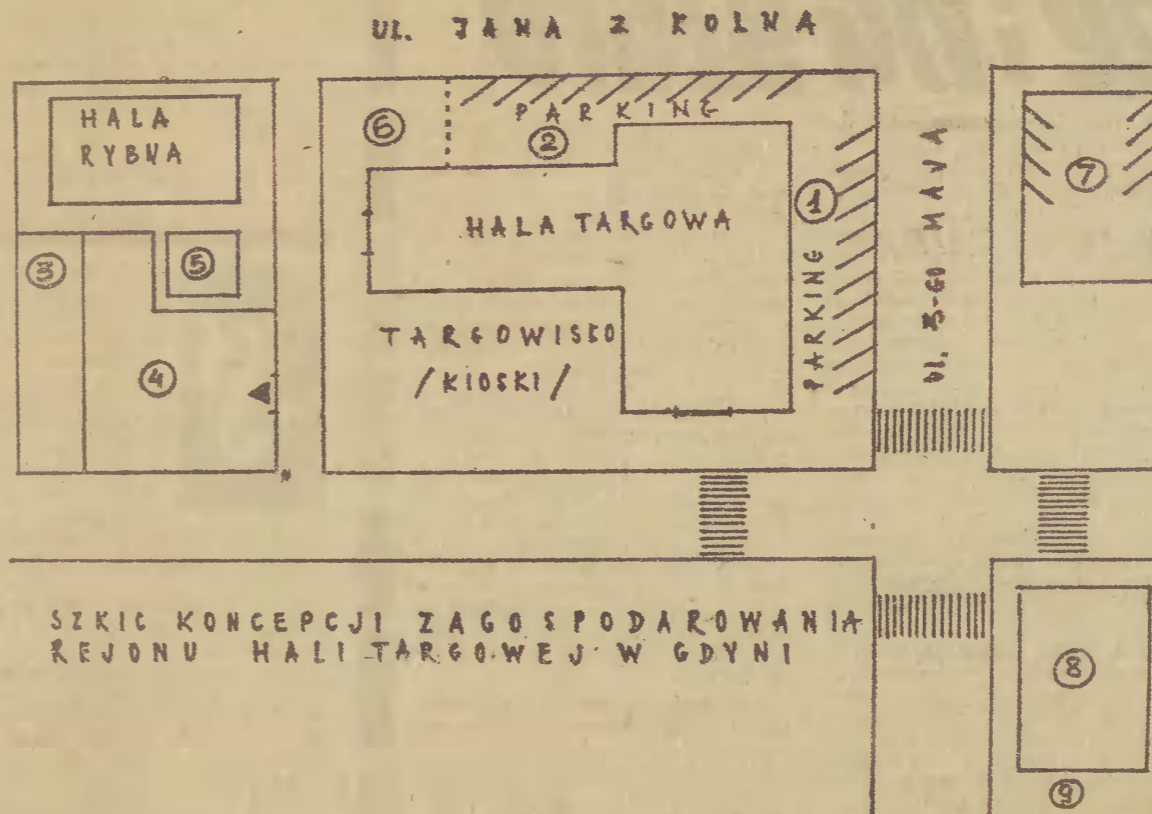
Jak się przewiduje, porządkowanie rejonu hali targowej zakończono ma być w tym roku...

handlu w samej hali. Jak już pisaliśmy i ten temat doczekał się kilku koncepcji...

Na szkiecie numerami oznaczono: 1) i 2) Parking dla samochodów osobowych i wydzielone miejsca dla samochodów dostawczych...

3) Zaplanowane miejsca postojowe. 4) Teren sprzedaży obnośnej. 5) Kiosk gastronomiczny „Społem”. 6) Sprzedaż drobiu. 7) Parking dla samochodów osobowych. 8) Teren rekreacyjny. 9) Mały parking przy ul. Starowiejskiej.

Rys. Andrzej Loebel



SKIC Koncepcji zagospodarowania rejonu hali targowej w Gdyni

Do trzech razy sztuka? Znowu wypadek cysterny CPN 7 tys. litrów oleju napędowego na jezdni

Przed dwoma miesiącami Trójmiasto zostało zaalarmowane wypadkiem cysterny CPN, przewożącej benzynę...

Z kalendarzową niemal dokładnością historia się powtórzyła. 12 bm. o godz. 12.15 w Rumi na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Zwirki i Wigury...

Znaleziono parasol

We wtorek, 5 września w tramwaju na trasie Gdańsk-Wrzeszcz - Gdańsk-Brzeźno znaleziono parasol...

Przytłumione przyczyną wypadku była nadmierna szybkość. Tym razem wyciekło 7 tys. litrów paliwa...

Olej napędowy jest trudnopalny, mimo to trzeba było błyskawicznie zabezpieczyć miejsce wypadku...

Strat paliwa można było uniknąć, gdyby znalazł się w porę dźwig, który podniósłby przewożoną cysternę...

Swoją drogą niepokoi fakt wypadków samochodów przewożących tak i ładunek, który nieodpowiednio zabezpieczony może spowodować nieobliczalne skutki...

Niestety, nie udało nam się do tej pory skontaktować z dyrekcją CPN. Czekamy na wyjaśnienie, co się tobi by nie sprawdziło się przyszłości...

Współcześni argonauci

ską załogę zbudowanego w Polsce, znanego jachtu amerykańskiego „Mazurek”...
— Po uspokojeniu się wiatru poprzecz Gibraltaru dotarliśmy do Ceuty, a następnie do Oranu...

Do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, wpłynął akt oskarżenia przeciwko 24-letniemu Andrzejowi Bogdanowi Zabiłowskiemu...

Z nożem na taksówkarza

szukiwane obrączki. Kosztowały jednak kilka tysięcy złotych, a taką sumą nie dysponował...

z nożem w klatkę piersiową, zadając jednocześnie pieniądze. Napadnięty taksówkarz zaczął się bronić...



Z produkcyjnej łączki

ZDROWA LINA. Kiejąc olówkiem w „pamięć” można pokreślić głową nad przemysłową produkcją „linki holowniczej”...

Nieruchome piaski

Wyspeki tramwajowe na trasie Oliwa - Gdańsk zasypane są dokumentnie piachem, pochodzącym spod kół pojazdów dwusładowych...



Go na to lekarz? Z Trójmiasta i okolic

Zadumaliśmy się nad poniższą etykietką: 30 tabl. AVIPRON Nr serii 230576 POLON - ŁÓDŹ

Sielanka w śródmieściu. Jest propozycja nie do odrzucenia, by ul. Wodopój w Gdańsku przemianować na ul. Blotobród...

Wkład „Pirani” w Wrzeszczu serwuje w okienkach hot-dogi. Prasa podkreśla, że zgodnie z profilem restauracji, są to hot-dogi z „wkładami rybnymi”...

Z CVKLU: ogłoszenia drobne. KONIEC Z KUBĄ! To zaczyna być zbyt proste. Zapłacmy nad Kubą-Rozpruwaczem.

Do wcipy z brodą

Maly braciszek przystojnej dziewczyny spotyka jej adwokatę. — Widziałem, jak wczoraj całował się z Beatą — oznajmia. — Cicho, masz tu dwadzieścia złotych i milcz!

Pułapka

Na Targu Drzewnym w Gdańsku, w okolicach wylotu ul. Garncarskiej, dyndają żalozne szczytki niegdyśjszej konstrukcji...

Myśl w tance

Kto w szkole uczył się po lebkach, ten od życia obrywa po łbie.

Historie dwuwymiarowe

Gorsze od zmił

Czort poniósł mnie na grzyby. Żaluję teraz jak bita (dosłownie), że nie posłuchałam prasy ostrzegającej przed zmiłami...

Klub „Słońce” zaprasza

Klub PTK „Słońce” z Sopotu, po wakacyjnej przerwie wznowia działalność klubową i zaprasza członków oraz sympatyków...



SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Czesław Ptak trenerem kadry Polskiego Związku Bokserskiego

Nawym trenerem kadry Polskiego Związku Bokserskiego został mianowany Czesław Ptak...

Kolarski wyścig dookoła Styrii

Na trasie z Feldbach do Leoben, długości 155 km, rozegrano w czwartek II etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Styrii...

Na dwóch etapach liderem został Jostein Wilmann (zespół międzynarodowy)...

Europejskie puchary rozlosowane

„Gdańscy Korsarze” w najtrudniejszej grupie

W Brukseli odbyło się niedawno losowanie europejskich pucharów w koszykówce kobiet i mężczyzn...

wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓLZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny...

Sportowe różnorodności

GKS Wybrzeże informuje, że w ostrym treningowym, przy ul. 3 Maja w Gdańsku...

Z okazji przypadającego we wrześniu Dnia Budowlanych Lechia Gdańsk organizuje...

Zgłoszenia przyjmowane będą w klubie dziś. Odprawa kapitanów...

W sali Szkoły Podstawowej nr 6 w Wejherowie odbędzie się dziś 6 dniowe organizacyjne...

Blizny informacji udziela Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji...

Zarząd Gdańskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego organizuje...

Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu (we wtorek i piątek)...

Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona, zgłoszenia przyjmowane będą jeszcze tylko przez kilka dni...

Męskie siódemki inaugurują sezon

W najbliższą sobotę odbędzie się w Gdańsku inauguracja tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I ligi...

Spójnia-Anilana na gdańskim parkiecie

W najbliższą sobotę odbędzie się w Gdańsku inauguracja tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I ligi...

Spójnia-Anilana zajęła w ubiegłym roku 3 miejsce w tabeli ligowej.

Sobotni mecz rozegrany zostanie w sali, przy ul. Słowackiego w Wrzeszczu...

Sztangiści Czarnomorja w Gdańsku

W najbliższą sobotę odbędą się w hali sportowej, przy ul. Jana z Kolna w Gdańsku międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów...

Lechia - Widzew Łódź w niedzielnym Pucharze Polski

Najbliższa niedziela sportowa stać będzie pod znakiem piłkarskich spotkań o Puchar Polski...

Dlaczego w tym samym terminie?

Stoczniowiec - Gwardia Łódź

GKS - Szombierki Bytom

Dziwnie układają się terminy tegorocznych spotkań bokserskich o mistrzostwo ekstraklas i II ligi...

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ KOZUCH męski, Zenit TTL, struga elektryczny...

KOZUCH damski (160) barokowy szary - sprzedam, ul. Tetmajera 14 m 17...

SKORKI z futra - sprzedam, ul. Tetmajera 14 m 17...

ELIZABETH III - stereo, 2 kolumnami 15 W - sprzedam, Gdańsk, Toruńska 30 m 12...

MAGNETOFON M-2403 SD, Dama Pk H-24, sprzedam, ul. Tetmajera 14 m 17...

DESKI sprzedam, Gdynia, aleja Zwycięstwa 62A, G-5833

SIKIENIE ślubną w stylu retro, białą i czarną, sprzedam, ul. Chrobrego 1/3...

BONY PKO sprzedam, Oferty z ceną 6415 UPT, ul. 3 Maja 10...

WOZEK głęboki ze sprężarką, produkcja polska, sprzedam, ul. Chrobrego 1/3...

WOZEK głęboki, niemiecki i francuski, sprzedam, ul. Chrobrego 1/3...

KOZUCH damski, duży - sprzedam, ul. Chrobrego 1/3...

LOKALE DWIE kawalerki, centrum Gdyni - zamienię na trzyczopokojowe mieszkanie...

PANA do wspólnego pokoju - przyjmuję, Gdańsk-Brzeźno, Szewalska 12...

POKOJ do wynajęcia, ul. Chrobrego 1/3, G-5833

MIESZKANIE 3-pokojowe plus pomieszczenie na dachu, Warszawa - zamienię na dwa mieszkania w Gdyni...

MIESZKANIE M-2, własnościowe - sprzedam, Władysław, Gdańsk-Oliwa, ul. Karłowicza 4 B-20...

POKOJ umebowany, wynajmę dwóm osobom, Gdańsk, Szara 7-90, G-8781

M-3, w Teżewie - zamienię na podobne w Trójmieście, ul. 21-92-64, godz. 7-15...

MAŁEŻENSTWO z 3-letnim dzieckiem (osobnikowe), poszukiwanie mieszkania w Gdyni...

CHYLONIA, M-3, 2 pokoje, 1 piętro, 38 m kw. - zamienię na mieszkanie 3-pokojowe...

MIESZKANIE 3-pokojowe w Gdyni - kupię, telefon 22-24-80, godz. 14-17...

KAWALERKA w centrum Gdyni - zamienię na wkrętno, ul. Chrobrego 1/3...

MAŁEŻENSTWO z 3-letnim dzieckiem (osobnikowe), poszukiwanie mieszkania w Gdyni...

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ Gdynia-Grabówek, ul. Opata Hackiego 14

ZATRUDNI na terenie Gdyni, Wejherowa, Pucka i Sopotu

STOCZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy

ABSOLWENTOW SZKÓŁ METALOWYCH oraz pracowników niewykwalifikowanych na kursy

Ponadto stocznia zatrudni pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

Praca w bezpośredniej produkcji i placu w systemie akordowym. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym...

WYMAGANE DOKUMENTY: dowód osobisty, książeczka wojskowa, świadectwo szkolne, świadectwo pracy, książeczka ubezpieczeniowa...

Do pracy przyjmujemy oraz udziela informacji Biuro Przyjęć Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni...

NAUKA 18 WRZEŚNIA „OŚWIATA” rozpoczyna we Wrzeszczu kursy kwalifikacyjne w specjalnościach mechanicznych i elektrycznych...

WYKALIFIKOWANEGO pracownika w zawodzie ślusarsko-mechanicznym zatrudnię. Praca stała, Sopot, ul. Kodziewski 48, tel. 51-14-22...

MECZYZNA, wykształcenie średnie, podejmę każdą pracę (dobrze płatną). Oferty 6403 UPT 81-301 Gdynia 1.

STOLARZ meblowy potrzebny Gdynia, ul. Żebka 12, tel. 23-30-52, G-5403

ZGUBY DZIEKANAT Wydziału Budowlanego Politechniki Gdańskiej...

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA Przemysł Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „Transbud-Gdańsk”

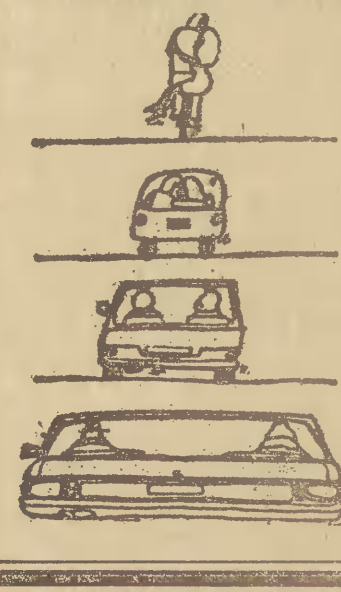
KACIK z KLAKSONEM

Uniwersalny pojazd braci Babajan z Erewanu



Ten mikrobus nie zszedł z taśmy fabryki samochodów. Jego konstruktorami są dwaj bracia Babajan z Erewanu, stolicy Armieńskiej SRR. Posługują się nimi m. in. częściami i podzespołami samochodu „GAZ-24 Wolga”. Mikrobus rozwija maksymalną szybkość 120 km/godz. Wewnątrz znajduje się składany stół i siedzenia, które rozłożyć można do spania. Pod siedzeniami zamontowano turystyczną kuchnię gazową oraz umywalkę. Na dachu można nie tylko opaść się, lecz także ustawić namiot. Ten znakomity pojazd turystyczny bracia Babajan zdobyli już specjalną nagrodę na konkursie „samów” w Armenii.

CAF - TASS



Ratuj się kto może!

Pani Mae Parish w wieku 72 lat podjęła trud oprowadzania sztuki prowadzenia samochodu i podczas egzaminu zło jej dobrze, toteż egzaminator polecił, by podjechała do urzędu komunikacji, by odebrać stosowny dokument. Zaparkowanie przed urzędem nie wypadło jednak najlepiej, toteż egzaminator zaproponował, aby pani Parish powtórzyła manewr. Dziewięć latka nacisnęła jednak pedał przyspieszenia zamiast hamulca i samochód przez szklane drzwi wtoczył się do biura, torując karosierią 9-metrowy korytarz wśród szaf, biur, krzeseł i archiwów. Urzędnicy pierzchli na wszystkie strony za wyjątkiem jednego, który zlamal nogę. Egzaminowana jak podaje — nie zgłosiła się już po wydanie prawa jazdy.



KTO CHCE — NIECZARNIWIĘZY HOROSKOP

NA SOBOTE — 16 września
BARAN (21. III. — 20. IV.) Bardzo Cię ucieszy czyjaś nieoczekiwana wizyta.
BYK (21. IV. — 21. V.) Przekonasz się, że stara miłość nie rozwija się (przynajmniej nie zupełnie).
BLIŹNIĘTA (22. V. — 21. VI.) Okaże się, że w sprawie, która Cię interesuje, sytuacja jest o wiele lepsza niż przypuszczasz.
RAK (22. VI. — 22. VII.) Spędzisz miły wieczór w gronie osób Ci sympatycznych.
LEW (23. VII. — 22. VIII.) Drobny sukces w pracy przekona Cię, że Twoja osoba jednak się liczy.
PANNA (23. VIII. — 22. IX.) Przekonasz się o sympatii bliźniego odczucia, co nie sprawi Ci przykrości.
WAGA (23. IX. — 23. X.) Czas już podjąć decyzję która ma duże znaczenie dla Twojej przyszłości.
SKORPION (24. X. — 22. XI.) Zyskasz sobie wdzięczność i uznanie swoją koleżeńską postawą.
STRZELEC (23. XI. — 21. XII.) Twoje zmierzanie jest w gruncie rzeczy mało ważnym epizodem, o czym wkrótce się przekonasz.
KOZIOROZEC (22. XII. — 20. I.) Ktoś Ci wspomina z dużym sentymentem.
WODNIK (21. I. — 20. II.) Spędzisz wieczór na rozmowie z serdecznym przyjacielem.
RYBY (21. II. — 20. III.) Ktoś dawno nie widziały da znać o sobie miłym listem.

Gdy nadejdą jesienne chłody

Nie wszystkie dzieci wiejskie mają zorganizowany dojazd do szkoły. Muszą więc liczyć na życzliwość kierowców. Pamiętajmy o nich, szczególnie wtedy, gdy nadejdą jesienne chłody. CAF - Miedza



Kłopotliwe autostrady

RFN jest najbardziej zmotoryzowanym krajem Europy. Po drogach jeździ tu blisko 21 mln samochodów

osobowych oraz 2 mln ciężarowych i autobusów. Motorowizacja, która była swego rodzaju dumą tego kraju, stała się w końcu udręka dla jego mieszkańców.

Najlepszym na to dowodem są masowe i spontaniczne protesty mieszkańców RFN przeciw budowie autostrad. Wystarczy powiadzić, że właśnie na skutek tych protestów i zorganizowanych akcji w Hamburgu do Garmisch-Partenkirchen zostały wstrzymane 33 ważne inwestycje drogowe. RFN posiada 165 tys. km dróg i w ostatnich latach zaczęła intensywnie rozwijać się sieć autostrad. Przed 10 laty było ich w tym kraju 3500 km, obecnie jest już 6433 km, a na najbliższe 2,3 tys. km. Ale mieszkańcy powiedzieli: nie!

Jak obliczono, każdy kilometr autostrady „połyka” 5 ha lasów, pół łak, a ponadto wytwarza 24-krotnie większą strefę zanieczyszczenia powietrza oraz hałas.

Pod kątem budowy autostrad bierze się z kalkulacji ekonomicznych, które jednak nie uwzględniają wymogów ekologii.

Często wykonuje się inwestycje za pełne nie przemyślane. Jako przykład „barbarzyńskiego” budownictwa” autostrad nadejście się autostrady biegnącej północnym brzegiem Jeziora Bodenskiego. Poprowadzono ją wzdłuż winnic, sadów owocowych, szpitali, domów starszych.

„Dacia” u progu rozbudowy

Rumuński przemysł samochodowy znajduje się u progu zasadniczej rozbudowy. Zakłady motoryzacyjne w Pitesti wytwarzające samochody osobowe „Dacia” na licencji francuskiej „Renault” zostaną powiększone w najbliższych latach kosztem około 1 miliarda dolarów, oczywiście przy kredytowej i technicznej pomocy Francji.

Zdolność produkcyjna zakładów ulegnie w związku z tym podwojeniu — z obecnych 75 tysięcy do 150 tysięcy samochodów rocznie. Rozwinięte są ponadto produkcja półciężarówek (typu naszej „Nysy”) do 33 tysięcy rocznie.

Będzie więcej przyczep kempingowych



Zakłady Sprzętu Domowego i Turystycznego w Niewiadowie (woj. łódzkie) specjalizujące się m. in. w produkcji przyczep kempingowych, otrzymały w br. nową halę produkcyjną, co pozwoli na wydawnie zwiększenie dostaw na rynek tego poszukiwanego sprzętu turystycznego. Jeszcze w br. zakłady wyprodukują 7 tys. przyczep w trzech rodzajach: kempingowe, bagażowe i przystosowane do przewożenia łodzi. Po dojeździe do pełnej zdolności produkcyjnej w Niewiadowie produkować się będzie 10 tys. przyczep rocznie. Warto dodać, że odbiorcami przyczep są również klienci ze Szwecji, Norwegii, Włoch i Holandii. CAF - Zbraniecki

Jazda motorem sprzyja zdrowiu

Angielscy specjaliści doszli do wniosku, że najbardziej korzystnym dla zdrowia środkiem lokomocji jest jazda motorem, ja też rekreacja w drodze do pracy.

Przeprowadzone w tej sprawie obserwacje dowodzą, iż motocykl jest o najmniej narażony, na tak dżi częste dolegliwości sercowe i nadciśnienie. Jazda motorem, ich zdaniem, poprawia ponadto ogólną kondycję fizyczną, rozładuje napięcie nerwowe, zapobiega chorobom psychicznym.

Jak widać, szaleńcy ped na motocyklu może stać się skutecznym lekiem na trapiące nas dolegliwości. Ale pod warunkiem, że dla motocyklistów zostanie zapewnione bezpieczeństwo na drogach. Obecnie bowiem oni właśnie są najczęstszymi ofiarami wypadków, kończących się ciężkimi obrażeniami ciała.

Czar dwóch kółek w stylu retro



Miłośnicy i właściciele starych motocykli spotkali się ostatnio na II Jesiennym Zlocie Dawnych Motocykli „Feniks Rayley 78” w Radomiu, zorganizowany przez Automobilklub Świętokrzyski. Wśród ponad stu maszyn uczestniczących w tej imprezie można było spotkać m. in. „Triumphy” z r. 1925, „Zündapys”, „BMW”, „DKW”, „Saksy” i polskie „Sokoly”. Stan techniczny tych maszyn, serce z jakim ich użytkownicy dbają o swoje cacka, zasługują na prawdziwy podziw. Motocykle i ich właściciele doskonale dawali sobie radę w czasie sportowych popisów, których nie zabrakło oczywiście w czasie zlotu.

N/z: stare maszyny i ich właściciele.

CAF - Stan

RYZIKO OPLACILO SIĘ

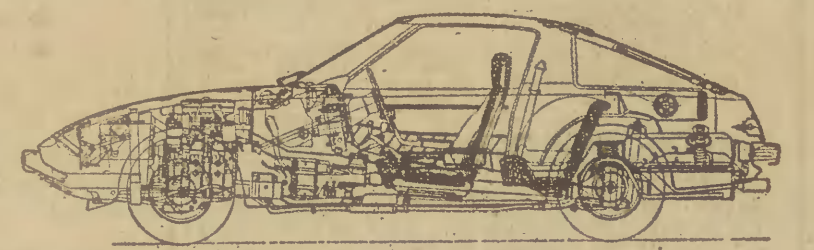
Produkcja silnika z wirującym tłokiem wymaga nietypowego przyrządowania m. in. ze względu na zmienną masę głównych elementów — komory spalania i tłoka. Wymaga ona również zastosowania najnowszych, wręcz futurologicznych metod utwardzania metalowych powierzchni. Są już one stosowane w przemyśle zbrojeniowym. Ale tam nie liczą się koszty. Konstruktorzy z „Mazdy” nie mieli takiej „ukłowej taryfy”. A jednak udało im się zmniejszyć koszt produkcji „RX-7” w granicach odpowiadających kosztom samochodów podobnej klasy, wyposażonych w tradycyjne silniki tłokowe.

W Stanach Zjednoczonych ustawił się już kolekcji klientów, bragnących kupić ten samochód. Kierownik działu eksportowej firmy „Mazda” uskarża się w rozmowie ze mną na amerykańskich agentów, którzy windują cenę „RX-7” znacznie wyżej niż ustalił japoński producent. Co sprawia, że samochodowa konstrukcja, uznana za „nieopłacalną” przez inne światowe firmy, robi karierę w wykonaniu „Mazdy”?

Niektóre z odpowiedzi udzielanych mi na to pytanie trąciły... ezoteryzmem i wiara w cuda. Słowo „Mazda” — usłyszałem — nawiązuje do starożytnego bóstwa światła i wiedzy. A nazwisko pierwszego dyrektora naszej firmy brzmiało Matsuda. Mówiono mi również — co było już bardziej przekonujące — o nowatorskim zacięciu i entuzjastycznym zespole inżynierskim firmy. Wskazywano na gotowość dyrekcji podjęcia wkałkulowanego ryzyka.

Tak czy inaczej „Mazda” wgrała. A „RX-7” to naprawdę wspaniały wóz...

JANUSZ GOŁĘBIEWSKI



Przekrój samochodu „MAZDA” - RX-7

WYBORU KOLORU

DZIŚ
 Albino, Nikodem
JUTRO
 Eody, Kornelia

TEATRY
 GDANSK PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Noc w Wenecji, s. 19
 TEATR WYBRZEŻA — Wieczór Tutech Krolli, s. 19
 Sopot TEATR KAMERALNY — Kobieta bez skazy, s. 19
 GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Nasz człowiek w Hawajach, s. 19
 GDYNIA TEATR DRAMATYCZNY — Barbara Radziwiłłówna — Dom Rzemieł, w Gdyni, s. 19

IMPREZY
 MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY, ul. 3 Maja 9a — Dyskoteka — w g. 17-24
 TĘŻEW Cyrk Colosseum, g. 19

WYSTAWY
 GDANSK GALERIA FOTOGRAFII ZPAF — ARTI, ul. Plebana 1 — wyst. prac fotograficznych Marka Gerstmann — w g. 10-17
 ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ZPAF GALERIA SZUKI WSPÓL CZESNEJ ART — ul. Piwna 69/67 — wyst. ceramiki art. Jadiny Karcewskiej-Koniecznej i Stanisława Koniecznego — w g. 10-17
 RATUSZ STAROMIEJSKI W GDANSKU, ul. Korzenna 33/35 — wyst. Obraz w tkaninie Hanny Veiter połączona ze sprzedażą — w g. 10-18
 KWIPIK, ul. Długi Targ 20 — wystawa projektów pomnika Obrońców Poczty Polskiej — w g. 10-21
 KWIPIK, Długa 35 — wyst. plakatu filmowego V FPF w Gdańsku — w g. 10-21
 GDANSK — OLIVA GALERIA „PRZYMORZE” (MOK ul. Słaska 66) — Barbara Steyer (Toruń) — malarsztwo w g. 10-20
 SALON SZUKI BWA, ul. Długa 67/69 — wyst. „Granice I” — w g. 12-18

MUZA
 Gdańsk Muzeum Narodowe, ul. Toruńska 1 — w g. 9-14
 Muzeum Archeologiczne, ul. Mańdzia 4 — w g. 10-15
 Centralne Muzeum Morskie, ul. Szeroka 10-15
 Oliwa Pałac Onatów — w g. 9-14
 Gdynia Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie MIR, al. Zjednoczenia 1 — w g. 11-18
 Muzeum Marynarki Wojennej, bulwar Nadmorski — w g. 10-17
 Okret - Muzeum „Byskawica”, basen nr 1 przy nabrzeżu Pomorskim — w g. 10-13 i 14-17
 Ełbląg Muzeum Państwowe — w g. 10-18
 Sztutowo Muzeum Stutthof — w g. 8-18
 Malbork Muzeum Żankow — w g. 9-17

KINA
 GDANSK ŚRODMIEŚCIE LENIN GRAD — Gdziekolwiek jesteś panie prezydent (pol) od 1. 12. g. 10. 12. 14. 18. 19. 20. KAMERALNE — Ełkisz młodzieży (rum) bez ocr. g. 15. 20. Historia miłości (hisz) od 1. 12. g. 10. 12. 14. 18. 19. 20. KARZ — Niewinne (wł) od 1. 12. g. 10. 12. 14. 18. 19. 20. GEDANIA — Skrzydło czy noża (fr) bez ocr. g. 15. 17. Jak rozpatrzeć II wojnę światową (pol) bez ocr. cz. II. g. 19. WATRA (Dom Harceza) — Z księgi królów (radz) bez ocr. g. 15. Godziny grozy (ang) od 1. 12. g. 15. 18. ORUNIA KOSMOS — Niech żyła duchy (czes) bez ocr. g. 15. Rollercoaster (USA) od 1. 12. g. 18. 20. 25.
 WRZESZCZ BAJKA — Barbara Radziwiłłówna (pol) bez ocr. g. 10. Kot o dwóch oczach (wł) od 1. 12. g. 15. 18. 20. 25. ZNISZCZ — Krzyżacy (pol) od 1. 12. g. 12. King Kung (USA) od 1. 12. g. 15. 18. 20. 25. ZAWISZA — Goń mnie aż cie zapije (fr) od 1. 12. g. 15. 18. 20. Człowiek klanu (USA) od 1. 12. g. 15. 18. 20.
 NOWY PORT I MAJJA — Filip Flap w Legii Cudzoziemskiej (RFN) bez ocr. g. 16. Mandingo (USA) od 1. 12. g. 15. 18. 20. OLIVA DELFIN — Powrót straconych (hisz) od 1. 12. g. 15. 18. 20. Mandingo (USA) od 1. 12. g. 15. 18. 20.
 Sopot BAŁTYK — Mściel (USA) od 1. 12. g. 15. 18. 20. POLONIA — Rollercoaster (USA) od 1. 12. g. 15. 18. 20. 25.
 GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOPLA — Wodzień (arg) od 1. 12. g. 10. 15. 17. 20. Anatomia miłości (pol) od 1. 12. g. 12. 20. 25. STUDY — NE ATLANTIC — Gdziekolwiek jesteś panie prezydent (pol) od 1. 12. g. 10. 12. 14. 18. 20. 25.
 OBUZE MARYNARZ — Piraci na Pacyfiku (rum) bez ocr. g. 16. 20. Ojca niewolności (hisz) od 1. 12. g. 18. 20.
 CHYLONIA PROMIEN — Kochaj albo żuć (pol) bez ocr. g. 16. Kohra (ind) od 1. 12. g. 18. 20. ORLOWO NEPTUN — Gang Oliwa wpała w szal (hisz) od 1. 12. g. 15. Zasady damy (USA) od 1. 12. g. 17. 19.
 GRABOWIĆ FAJLA — Wódz Injów (USA) od 1. 12. g. 15. 18. 20. TAKSAWARZ (USA) od 1. 12. g. 17. 20. 25.
 SWIRNO BARKAS — Barwy odcienia (pol) od 1. 12. g. 15. 18. 20. RUMIA AURORA — Pierścień księżnej Anny (pol) bez ocr. g. 16. 20. Rollercoaster (USA) od 1. 12. g. 15. 18. 20. PRZYSZCZ KRAJ (arg) — Nie ma młocnych (pol) bez ocr. g. 17. 20. 25.
 TĘŻEW WISLA — Rollercoaster (USA) od 1. 12. Dzikie niedźwiedzie sawryla (radz) bez ocr.
 WEJHEROWO ŚWIET — Siedem now. Japonia (arg) od 1. 12. Mistrz rewolweru (USA) od 1. 12.

OPRZ zastrzeżenie sobie prawo do zmian w

TELEWIZJA
 PIĄTEK — 15 września
PROGRAM I
 14.55 — Program dnia
 15.00 — Melodie — „Malowany obrazek” — Piosenki z ekranu — program z udziałem solistów baletu TV ZSRR oraz polskiego duetu fortepianowego Marek i Wacek (kolor)
 15.30 NURT — Pedagogika — Perspektywy rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego, wykład prof. dr. Bogdan Suchołowski (kolor)
 16.00 — Dziennik (kolor)
 16.10 — Obiektyw — program wycieczki: szczyńskiego, kożalskiego, słupskiego, pińskiego (kolor)
 16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan Kracym” (kolor)
 17.00 — Letnie życie współczesne — 100-letnie życie profesora, program o profesorze Stanisławie Lis-Olszewskim (kolor)
 17.30 — „Na morzu” odc. 7 pt. „Kolliza”, film fab. prod. Luder NRD reż. Wolfgang Luder (kolor)
 18.30 — Magazyn motoryzacyjny — nowości polskiego przemysłu (kolor)
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)

PROGRAM II
 15.30 — Program dnia
 15.55 — Kina: Telewizji Dłusowat i Chonowat „Białe pudel”, film prod. ZSRR (kolor)
 16.40 — Popołudniowe podróże przyrody — „Gwiazdy w polnocie” — francuski film dokumentalny (kolor)
 18.00 — Róże Montreux — Baras satyry i austriacki program rozrywkowy (kolor)
 18.30 — Uśmiechy Starego Kina — filmy z latuśka
 19.10 — PANORAMA — mag. inf. 19.30 — Wieczór z dziennikiem
 20.30 — Warszawa Jesień — Koncert inauguracyjny — cz. I, w programie utwory Krzysztofa Pendereckiego i Witolda Lutosławskiego, wyk.: orkiestra i chór Filharmonii Narodowej pod dyr. Jacka Kasprzyka i Witolda Lutosławskiego (kolor)
 21.10 — Portret Antoniego Rzyby film dok. Grzegorza Dubowskiego (kolor)
 21.30 — Warszawa Jesień — cz. II (kolor)
 22.15 — Człowiek w przechodnim podwórku — odc. 2, film kryminalny prod. TV ZSRR, reż. Mark Orko

DYŻURY
 Ostre dyżury polne — Oddział Chirurgiczny Wojewódzkiego Szpitala w Gdańsku z Oddziałem Wewnętrzny i Oddziałem Chorób Oczu Wojewódzkiego Szpitala w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 7/6.
APTEKI
 Stałe dyżury nocne 3 pielni: Gdańsk, ul. Jaskółcza 16, al. Zwycięstwa 35, Sopot, ul. Włocławski, Grunwaldzka 30/32, Oliwa, Włocławski 34, Gdańsk — Przymorze, Obrotow Wybrzeża 2, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Słaska 42.
 Recepty na środki odurzające realizują apteki: Gdańsk, al. Zwycięstwa 35, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, Przymorze, Obrotow Wybrzeża 2, Gdynia, ul. Słaska 42.
ROZÓNE
 Telefon „Wp” 31-21-89 — czynny od g. 15 do 17 codziennie przez sobotę, niedzielę i ustawowych wolnych dni.
 Telefon Zaufania — Anonimowy — Przyjaźni — tel. 31-00-00 w godz. 16-6.
 Telefon. Poradnia Językowa z zakresu języka polskiego — sob. w g. 15-18, tel. 41-15-15.
 Numery telefonów alarmowych komend straż policyjnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia — 998.
 Pogotowie gazowe (Trójmiasto) — numer alarmowy 982 (czynna cała doba).
 Pomoc Drogową Gdańsk — 991 (cała doba).